9 771689 316003 >
ISSN 1689-3166

1 657

19 stycznia 2026

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

www.rynek-ksiazki.pl

W NUMERZE

GUS zbadał czytelnictwo i wydatki na książki

Podsumowanie 2025 roku w Empik Selfpublishing

Klienci Poczty Polskiej kupili blisko milion książek

Rozwój rynku książek używanych we Francji

Platon podsumowuje rok i przedstawia plany

Jubileusz „Jeżycjady”

Rynek potrzebuje wsparcia, a nie regulacyjnego gorsetu

Rozmowa z Adamem Zegielem, współwłaścicielem firmy Ateneum



Pańska firma zaczyna właśnie 22. rok działalności na rynku książki. Przez te ponad dwie dekady urosła do jednej z największych hurtowni książek, gier i zabawek w kraju. W jakiej kondycji jest dziś Ateneum?

Ateneum znajduje się dziś w zupełnie innej sytuacji niż sam rynek książki. Po 22 latach działalności mamy stabilną pozycję, rozbudowaną infrastrukturę logistyczną oraz szerokie portfolio partnerów. Obsługujemy kilka tysięcy kontrahentów, współpracujemy z ponad 1700 wydawcami i dostawcami, a nasza oferta obejmuje ponad 200 tys. artykułów, w tym stale ponad 100 tys. książek dostępnych od ręki. To pozwala nam skutecznie dywersyfikować ryzyko.

Nie zmienia to jednak faktu, że działamy na rynku o bardzo niskich marżach i wysokiej wrażliwości kosztowej. W 2025 roku osiągnęliśmy 10-proc. wzrost przychodów – do poziomu 660 mln zł. Aby było to możliwe, nasz ponad 400-osobowy zespół pracuje przez całą dobę sześć dni w tygodniu. Nasze centrum logistyczne zajmuje dziś blisko 30 tys. mkw.

Już planujemy kolejne inwestycje – zarówno powiększenie powierzchni magazynowej, jak i dalszą automatyzację procesów obsługi zamówień. Mimo trudnego otoczenia rynkowego możemy więc powiedzieć, że Ateneum jest w dobrej kondycji i patrzy w przyszłość z umiarkowanym optymizmem.

Jakie ma pan zastrzeżenia wobec sposobu przygotowywania projektu regulacji rynku książki?

Zabrakło realnych konsultacji z branżą oraz rzetelnej oceny skutków regulacji. Żaden z dużych i średnich wydawców, dystrybutorów ani właścicieli księgarń internetowych nie brał udziału w konsultacjach. Projekt powstał w bardzo wąskim gronie, przy udziale osób nieposiadających pełnej wiedzy o funkcjonowaniu rynku książki. Raport, na którym się oparto, zawiera liczne nieścisłości i bazuje na wybiórczych opiniach, bez analizy danych operacyjnych.



Z nami zaczniesz kolejny rozdział swojej kariery



DRESSLER

**STABILNY PRACODAWCA, REALNE MOŻLIWOŚCI,
NOWOCZESNE PODEJŚCIE**

Biblioteka Analiz

Dwutygodnik o rynku wydawniczo-księgarskim

Redaktor naczelna:
Ewa Tenderenda-Ożóg

Przewodniczący rady programowej:
Piotr Dobrołęcki

Redakcja:
00-048 Warszawa
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416
tel./fax 22 8283631

Prenumerata:
tel.22 8283631
marketing@rynek-ksiazki.pl
www.biblioteka-analiz.pl

© Copyright Biblioteka Analiz
Wykorzystywanie zamieszczonych tu materiałów prasowych w formie wykraczającej poza dozwoloną prawem (Dz.U. nr 24, poz. 83, rok 1994) wymaga pisemnej zgody Wydawcy.

Wydawca:
Biblioteka Analiz Sp. z o.o.
00-048 Warszawa,
ul. Mazowiecka 6/8 pok. 416

e-mail: redakcja@biblioteka-analiz.pl

www.rynek-ksiazki.pl

Jesteśmy na Facebooku
facebook.com/bibliotekaanaliz

Firma jest członkiem
Polskiej Izby Książki

Skład:
TYPO2 Jolanta Ugorowska

Druk cyfrowy i oprawa:
Blue Space Sp. z o.o.

WYDANIE ZAMKNIĘTO
16.01.2026

Milion sprzedanych książek przez Pocztę Polską

W tym roku ruszy Pocztowy Klub Czytelniczy



Klienci Poczty Polskiej kupili w 2025 roku prawie milion książek, podczas gdy rok wcześniej 630 tys., wynika z podsumowania państwowego operatora pocztowego. Obecnie w ofercie w punktach pocztowych dostępnych jest około 700 tytułów.

Klienci najczęściej wybierali książki obyczajowe i publikacje z zakresu literatury faktu. Do najbardziej popularnych pozycji należały: „Akuszerki" Sabiny Jakubowskiej, „Tajemnica bibliotekarki" Wioletty Piaseckiej oraz „Zima w Nałęczowie" Anety Krasińskiej. Wśród literatury faktu szczególne miejsce zajęły publikacje z nurtu ludowej historii Polski: „Chłopki. Opowieść o naszych babkach", „Służące do wszystkiego" Joanny Kuciel-Frydryszak i „Ziemianki. Co panie z dworów łączyło z chłopkami" Marty Strzeleckiej. Dużą popularnością cieszył się również zbeletryzowany reportaż George'a Orwella „Droga na molo w Wigan".

W kategorii książek dla dzieci Poczta Polska oferowała dotychczas wyłącznie publikacje edukacyjne i aktywnościowe, a największe wzięcie miały książeczki dźwiękowe, łamigłówki i kolorowanki. Natomiast pod koniec roku Poczta rozszerzyła asortyment o literaturę dziecięcą. Do oferty trafiły popularne serie takie jak przygody Pucia, Kici Koci czy Jadzi Pętelki.

Serca klientów podbiła też nowa, wyróżniająca się spójną szatą graficzną seria książek „Klasyka literatury", a w niej tytuły z kanonu polskiej i światowej literatury. Wśród klasyków największym zainteresowaniem cieszyły się „Wiersze wybrane" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, „Znachor" Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, „Rok 1984" George'a Orwella, „Jądro ciemności" Josepha Conrada i „Przygody dobrego wojaka Szwejka" Jaroslava Haška.

Sprzedaż książek w placówkach Poczty Polskiej nie jest zupełnie nowym zjawiskiem, ale została bardziej usystematyzowana i rozwinięta w ostatnich latach jako element działalności handlowej obok standardowych usług pocztowych. Uzupełnia luki w ofercie wydawniczej i księgarskiej w wielu miejscach, gdzie nie ma punktów sprzedaży książek.

Poczta Polska prowadzi sprzedaż książek w swoich placówkach od marca 2017 roku w ramach umowy z Garmond Press. – Nasi klienci przyzwyczajają się, że działalność Poczty Polskiej nie ogranicza się wyłącznie do obsługi przesyłek. Sprzedaż wydawnictw książkowych ma duże znaczenie, szczególnie na wsiach i w mniejszych miejscowościach, gdzie dostęp do różnorodnej literatury jest ograniczony. Dzięki sprzedaży książek w placówkach spełniamy naszą misję, polegającą na docieraniu z kulturą do każdego zakątka kraju – mówił wówczas Grzegorz Kurdziel, członek zarządu Poczty Polskiej.

– Poczta to miejsce, gdzie ludzie naprawdę są – codziennie odwiedza nas kilkaset tysięcy osób w ponad 7600 placówkach. To ogromny zasięg, który warto wykorzystać w dobrym celu. W wielu mniejszych miejscowościach jesteśmy jedyną „księgarnią" – powiedział Sebastian Mikosz, prezes Poczty Polskiej, podczas inauguracji polskiej edycji kampanii ReadForReal – Czytaj.Serio! w listopadzie 2025 roku. Spółka była jednym z partnerów projektu realizowanego przez Fundację Powszechnego Czytania. 2000 placówek pocztowych brało udział w ogólnopolskiej akcji promującej czytanie.

Poczta rozwija także swój autorski projekt „Placówka Kultura". Zorganizowano już kilkadziesiąt spotkań autorskich, a gośćmi byli m.in.: Agnieszka Lis, Anna H. Niemczynow, Marta Nowik, Kasia Bulicz-Kasprzak, Gabriela Gargaś, Justyna Jelińska, Katarzyna Majgier, Monika Wawrzyńska, Sławomir Koper, Teresa Godlewska Krystyna Mirek i Urszula Gajdowska.

W 2026 roku Poczta Polska planuje nie tylko zwiększenie liczby spotkań, ale również wprowadzenie nowego formatu tych wydarzeń. Spółka zamierza też zaangażować się w przygotowanie książki na temat własnej działalności.

Dodatkowo, w ramach wspierania czytelnictwa i integracji miłośników książek, planuje uruchomienie Pocztowego Klubu Czytelniczego. **(ET)**

Czytelnictwo w Polsce: co się zmieniło między 2019 a 2024 rokiem?

Raport GUS „Uczestnictwo ludności w kulturze”

Główny Urząd Statystyczny przeprowadził badanie uczestnictwa ludności w kulturze w 2024 roku. Poprzednie przeprowadzone było w 2019 roku. Efektem badania jest udostępniony pod koniec grudnia 2025 roku raport „Uczestnictwo ludności w kulturze”.

Badanie to, oparte na modułowym badaniu gospodarstw domowych, stanowi ważne źródło danych o zaangażowaniu Polaków w życie kulturalne, ze szczególnym uwzględnieniem czytelnictwa książek i prasy oraz wydatków na kulturę. Wyniki pokazują jednocześnie stabilność pewnych zachowań kulturowych i głębokie zmiany strukturalne, wynikające głównie z transformacji cyfrowej.

Jak wynika z raportu, książka pozostaje ważnym elementem uczestnictwa w kulturze. Czytelnictwo książek utrzymuje się na stabilnym poziomie, z lekką tendencją wzrostową: w 2024 roku 59,7 proc. osób przeczytało lub odsłuchało co najmniej jedną książkę (2019 roku: 58,2 proc.).

Zdecydowanie wyższy odsetek czytających i odsłuchujących książki odnotowano wśród kobiet niż mężczyzn (70,8 proc. wobec 47,5 proc.).

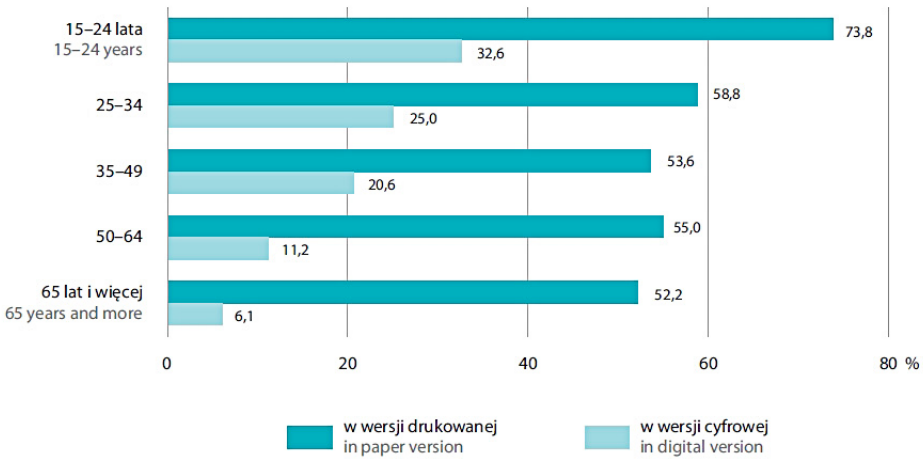
Czytanie książek drukowanych deklarowało 56,7 proc. osób (55 proc. w 2019 roku). Rośnie rola formatów cyfrowych: po pozycje w wersji cyfrowej sięgało 17,1 proc. badanych (15,1 proc. w 2019 roku).

Najwyższy odsetek osób, które przeczytały lub odsłuchały co najmniej jedną książkę odnotowano w grupie wiekowej 15–24 lata – 78,3 proc., a najniższy wśród osób w wieku 65 lat i więcej – 53,8 proc. (w 2019 roku odpowiednio: 76,3 proc. i 54,1 proc.). Jak wskazują badacze, w przypadku osób starszych ten relatywnie najniższy odsetek czytelników może mieć związek z problemami ze wzrokiem czy ogólnym stanem zdrowia. Ważną rolę odgrywa też dostępność – nie każdy senior ma łatwy dostęp do bibliotek, księgarni czy urządzeń umożliwiających czytanie cyfrowe.

Najwyższy odsetek czytających książki zanotowano w gospodarstwach domowych pracowników na stanowiskach nierobotniczych (69,9 proc.), a najniższy – w gospodarstwach domowych rolników (34,8 proc.).

Źródłem przeczytanych czy odsłuchanych książek był przede wszystkim własny księgozbiór – tak zadeklarowało 26,5 proc. osób, a następnie księgarnie/targi książki/kiermasze/inne punkty handlowe (21,4 proc.) czy biblioteki (20,8 proc.). To ostatnie źródło było szczególnie popularne wśród grupy wiekowej 15–24 lata (55,8 proc.). W tej grupie istotnym źródłem był także internet (dla 33,6 proc. osób), choć nie skazano dokładnie, czy chodzi np. o internetowe zakupy, czy streaming, czy jeszcze inne internetowe źródło.

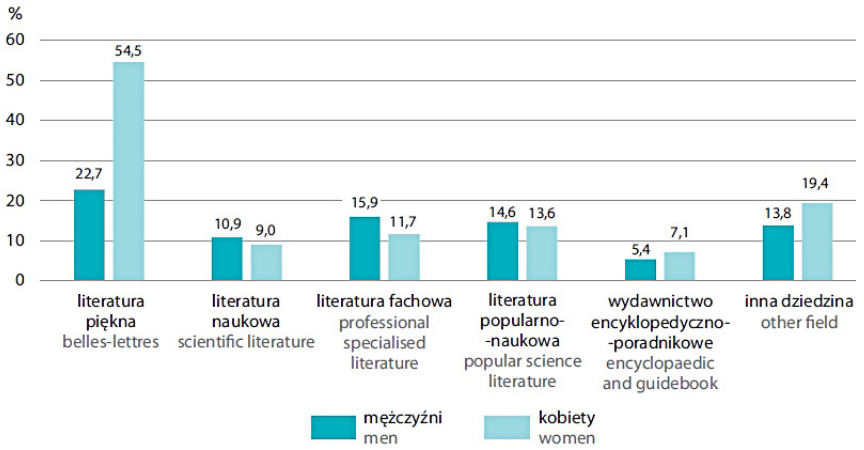
Czytający (odsłuchujący) książki według grup wieku oraz rodzaju w 2024 r.
Readers (listeners) of books by age group and version in 2024



Pochodzenie przeczytanych (odsłuchanych) książek według grup wieku w 2024 r.
Origin of books read and listened to by age group 2024



Czytający (odsłuchujący) książki według rodzajów literatury i płci w 2024 r.
Readers (listeners) of books by genres of literature and sex in 2024



Dla osób w wieku 25–34 lata najczęściej wskazywanym źródłem przeczytanych książek były księgarnie/targi książki/kiermasze/inne punkty handlowe (28,2 proc.), a dla osób w wieku 65 lat i więcej własny księgozbiór (27,2 proc.) oraz znajomi/sąsiedzi/rodzina (20,2 proc.).

W 2024 roku czytane lub odsłuchiwane były przede wszystkim książki z dziedziny literatury pięknej (39,4 proc.; w 2019 roku – 37,4 proc.), popularnonaukowej (14,1 proc.; w 2019 roku – 11,2 proc.) oraz fachowej, zawodowej (13,7 proc; w 2019 roku – 11,5 proc.). Pozycje z literatury pięknej częściej były wybierane przez kobiety (54,5 proc.), osoby z wyższym wykształceniem (53,2 proc.) i osoby w wieku 15–24 lata (47,4 proc.).

W pozostałych grupach – wśród mężczyzn, osób z innym niż wyższe wykształceniem, w ramach innych grup wiekowych – beletrystyka miała większy udział niż pozostałe rodzaje literatury.

Także niezależnie od miejsca zamieszkania czytanie beletrystyki było najpopularniejszym rodzajem literatury – 43,7 proc. mieszkańców miast i 32,3 proc. wsi czytało literaturę piękną. Preferencje w tym zakresie nie zmieniły się – w 2019 roku także w największym stopniu czytane były książki beletrystyczne (37,4 proc.).

Poza beletrystyką najczęściej sięgano po literaturę popularnonaukową (14,1 proc.; w 2019 roku 11,2 proc.) czy fachową, zawodową (13,7 proc.; w 2019 roku 11,5 proc.). Najmniej wskazań dotyczyło wydawnictw encyklopedyczno-poradnikowych (6,3 proc.; w 2019 roku – 7,5 proc.).

Więcej mężczyzn niż kobiet czytało literaturę fachową i zawodową (15,9 proc. wobec 11,7 proc.), wydawnictwa naukowe (10,9 proc. wobec 9 proc.) i popularnonaukowe (odpowiednio 14,6 proc. i 13,6 proc.), natomiast więcej kobiet niż mężczyzn czytało wydawnictwa encyklopedyczno-poradnikowe (7,1 proc. wobec 5,4 proc. mężczyzn), podobnie jak wspomnianą wcześniej beletrystykę.

Większość (52 proc.) osób, które przeczytały przynajmniej jedną książkę w 2024 roku, deklarowała czytanie dla przyjemności, w tym 20,6 proc. od 1 do 3 książek w ciągu roku, a 14 proc. od 4 do 7 książek.

Co dziesiąta osoba przeczytała 13 i więcej książek, czyli średnio jedną na miesiąc.

W celach zawodowych oraz w celach związanych z nauką (niezwiązanych z lekturą) przeczytało lub odsłuchało książki po 16,1 proc. osób. Najniższy odsetek dotyczył osób deklarujących przeczytanie lub odsłuchanie książki związanej z nauką (lektura) – 12,9 proc.

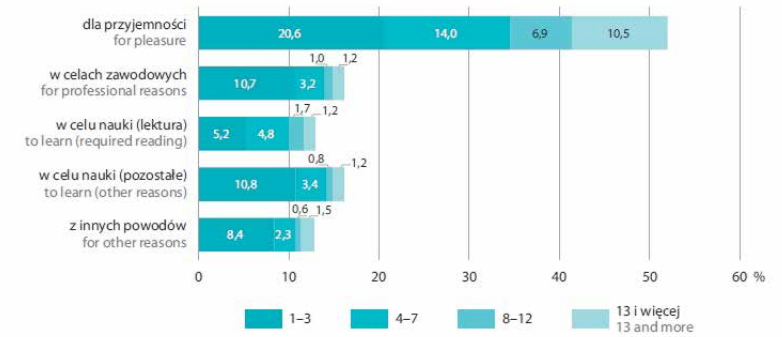
Przeczytanie lub odsłuchanie książki dla przyjemności było częściej deklarowane przez kobiety (63,2 proc.) niż mężczyzn (39,7 proc.), osoby z wyższym wykształceniem (72,7 proc.) niż posiadające inne wykształcenie (średnie – 53 proc.; zasadnicze – 28,1 proc.; gimnazjalne, podstawowe i bez wykształcenia – 44,5 proc.) oraz osoby młodsze (w wieku 15–24 lata – 59,5 proc.) niż starsze (w wieku 25–34 lata – 54,54 proc.; w wieku 35–49 – 50,5 proc.; w wieku 50–64 – 51,9 proc. i w wieku 65 lat i więcej – 49 proc.). Czytanie dla przyjemności częściej deklarowali mieszkańcy miast (59,9 proc.) niż wsi (39,1 proc.).

Czytający (odsłuchujący) książki według rodzajów literatury[a] oraz płci i grup wieku
Readers (listeners) by genres of literature[a], sex and age group

Wyszczególnienie Specification A – 2019 B – 2024		Ogółem Grand total	Mężczyźni Men	Kobiety Women	Grupy wieku Age groups				
					15–24 lata 15–24 years	25–34	35–49	50–64	65 lat i więcej 65 years and more
		w % in %							
Ogółem Total	A	58,2	47,8	67,8	76,3	58,7	58,3	52,7	54,1
	B	59,7	47,5	70,8	78,3	61,8	58,4	56,4	53,8
Literatura piękna Belles-lettres	A	37,4	23,5	50,2	46,9	35,3	36,2	35,4	37,6
	B	39,4	22,7	54,5	47,4	34,6	36,9	40,2	40,3
Literatura naukowa Scientific literature	A	7,9	8,7	7,1	19,6	7,9	8,2	5,1	4,3
	B	9,9	10,9	9,0	24,7	13,5	8,5	6,3	5,6
Literatura fachowa, zawodowa Professional literature	A	11,5	13,5	9,7	17,6	14,9	15,0	9,4	4,1
	B	13,7	15,9	11,7	14,1[v]	21,0	16,2	13,3	6,6

a Respondent mógł wskazać wiele rodzajów literatury.
a The respondent could indicate many genres of literature.

Czytający (odsłuchujący) książki według celu i liczby przeczytanych (odsłuchanych) pozycji w 2024 r.
Readers (listeners) books by purpose and number of books read or listened to in 2024



40,3 proc. osób deklarowało, że w ogóle nie czytało lub nie słuchało książek w celach zawodowych. Tylko co szósta osoba (16,1 proc.) przeczytała książki w tym celu (14,9 proc. kobiet i 17,5 proc. mężczyzn). Najwyższy odsetek czytających książki z powodów zawodowych był wśród osób z wykształceniem wyższym (39,5 proc.) oraz osób w wieku 25–34 lata (26,6 proc.), a także w wieku 35–49 lat (22,6 proc.). Czytanie w celach zawodowych częściej deklarowali mieszkańcy miast (20,4 proc.) niż wsi (9,2 proc.).

W 2024 roku 43,1 proc. osób deklarowało, że nie przeczytało lub nie odsłuchało żadnej książki w celu związanym z nauką (lektura). Czytelnictwo takich pozycji dotyczy – co oczywiste – przede wszystkim ludzi w wieku 15–24 lata – 66,2 proc.

Ponad 39 proc. czytelników deklarowało, że nie przeczytało lub nie odsłuchało żadnej książki w celu nauki (ale niezwiązanym z czytaniem lektur). Czytanie takich pozycji, podobnie jak w przypadku czytelnictwa związanego z lekturami, dotyczyło w przeważającej mierze osób młodych w wieku 15–24 lata (47,4 proc.), a także osób z wykształceniem pozostałym, w tym podstawowym (27,6 proc.), a także wyższym (24,7 proc.).

„Współczesne tempo życia sprawia, że wielu ludzi nie znajduje czasu na spokojną lekturę, a dostępność szybkich i łatwych form rozrywki, takich jak media społecznościowe czy seriale, wypiera tradycyjne czytanie – wskazano w raporcie. – Dla niektórych barierą w czytaniu może być brak zainteresowania literaturą lub trudności w koncentracji, zwłaszcza w świecie pełnym bodźców. Zdarza się też, że ograniczenia finansowe lub brak dostępu do książek utrudniają rozwijanie nawyku czytania. Warto też pamiętać o osobach starszych, które z powodu problemów ze wzrokiem lub ogólnym stanem zdrowia mogą mieć trudności z czytaniem. Przeprowadzone badanie pozwala scharakteryzować grupę osób nieczytających książek i opisać deklarowane przez nich powody nieczytania".

W 2024 roku nie przeczytało lub nie odsłuchało żadnej książki 40,4 proc. osób (w 2019 roku – 41,5 proc.). Wśród nieczytających więcej było mężczyzn niż kobiet (52,6 proc. wobec 29,2 proc.), mieszkańców wsi niż mieszkańców miast (51,8 proc. wobec 33,3 proc.). Najwyższy odsetek osób nieczytających książek odnotowano w gospodarstwach domowych rolników (65,2 proc.), wśród osób z wykształceniem zasadniczym (68,2 proc.) oraz osób w wieku 65 lat i więcej (46,2 proc.).

Wyniki badania pokazują, że wśród osób nieczytających w 2024 roku głównym powodem nieczytania był brak czasu – deklarowało go 20 proc., a w dalszej kolejności – brak zainteresowania („nie interesuje mnie to") – wskazany przez 17,3 proc. osób. Brak czasu i brak zainteresowania jako powód nieczytania częściej wskazywali mężczyźni (odpowiednio 26,4 proc. i 24,7 proc.) niż kobiety (odpowiednio 14,2 proc. i 10,6 proc.). Te powody także częściej były wskazywane przez mieszkańców wsi (odpowiednio 26,5 proc. i 24,2 proc.) niż miast (16 proc. i 13,1 proc.). U osób z wykształceniem zawodowym dominował przede wszystkim brak zainteresowania (35,1 proc.) i nieco rzadziej brak czasu (29,6 proc.). Osoby z wyższym wykształceniem najrzadziej wskazywały jako powód nieczytania brak zainteresowania (4 proc.). Wśród osób w wieku produkcyjnym, w tym: w wieku 35–49 lat, 25–34 lata oraz 50–64 lata najwięcej wskazań dotyczyło braku czasu (odpowiednio: 29,1 proc.; 26,5 proc.; 23,8 proc.).

Z kolei w grupie wiekowej 65 lat i więcej częstszy niż brak czasu był brak zainteresowania czytaniem (23,8 proc.).

Forma książki
- książki drukowane:
  - 2019: 55 proc.
  - 2024: 56,7 proc.
- książki cyfrowe i audiobooki:
  - 2019: 15,1 proc.
  - 2024: 17,1 proc. → wyraźny wzrost znaczenia form cyfrowych

Rodzaj czytanej literatury
- literatura piękna:
  - 2019: 37,4 proc.
  - 2024: 39,4 proc.
- literatura popularnonaukowa:
  - 2019: 11,2 proc.
  - 2024: 14,1 proc.
- literatura fachowa/zawodowa:
  - 2019: 11,5 proc.
  - 2024: 13,7 proc.

Czytelnictwo prasy i czasopism

W porównaniu z 2019 rokiem nastąpił gwałtowny spadek czytelnictwa – o 19,5 p.p. Spadki są szczególnie silne wśród młodych pokoleń. Prasa staje się medium głównie starszych i lepiej wykształconych odbiorców.

Następuje przesunięcie od prasy drukowanej w stronę treści cyfrowych, zmiany te są spójne z procesami cyfryzacji i zmianami stylu konsumpcji kultury.

W 2024 roku czytanie gazet codziennych zadeklarowało 45,5 proc. osób w wieku 15 lat lub więcej (wśród kobiet – 45,8 proc. i wśród mężczyzn – 45,2 proc.).

Najwyższy odsetek osób czytających gazety odnotowano wśród osób z wykształceniem wyższym – 50 proc., a najniższy wśród osób z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym i bez wykształcenia – 29,2 proc.

Najmniej osób czytało gazety codzienne w grupie wiekowej 15–24 lata – 18,3 proc. Najmniejszy spadek czytelnictwa gazet codziennych odnotowano w grupie 65 lat i więcej (o 11,3 p. proc.). Wśród osób z tej grupy wiekowej było też zdecydowanie więcej czytelników prasy codziennej (60,3 proc.), w tym gazet w wersji drukowanej 54 proc., w wersji cyfrowej – 12,7 proc.

W 2024 roku odsetek czytających czasopisma był wyższy niż w przypadku gazet. Czasopisma czytało 48,9 proc. osób, choć podobnie jak

dla gazet odnotowano duży spadek (aż o 18,1 p. proc. w porównaniu z 2019 rokiem).

Odsetek czytających czasopisma wyższy był w przypadku kobiet niż mężczyzn (56 proc. wobec 41,1 proc.) oraz mieszkańców miast niż wsi (odpowiednio 50,8 proc. i 45,7 proc.). Najniższy odsetek osób deklarujących czytanie czasopism występował w grupie wiekowej 15–24 lata – 29,8 proc., a najwyższy – 65 lat i więcej (63,3 proc.).

Choć na wsi może występować bardziej ograniczony dostęp do prasy drukowanej w porównaniu z miastem, to w danych statystycznych nie widać różnicy w poziomie czytelnictwa gazet codziennych w wersji drukowanej – sięgało po nie 33,6 proc. osób, w tym w miastach 33,7 proc. osób, a na wsi – 33,5 proc. Różnice widoczne są natomiast dla wersji cyfrowej – sięgało po nią 20,6 proc. osób, w tym 25,3 proc. w miastach i 12,9 proc. na wsi.

Najniższy odsetek osób deklarujących czytanie czasopism występował w grupie wiekowej 15–24 lata – 29,8 proc. i towarzyszył mu największy spadek czytelnictwa czasopism (o 23,4 p. proc. w porównaniu z 2019 rokiem).

Najwyższy odsetek czytających czasopisma obserwowano natomiast w grupie wiekowej 65 lat i więcej (63,3 proc.) i choć także w tej grupie wystąpił spadek czytelnictwa w porównaniu z 2019 rokiem to był on najniższy (o 9,8 p. proc.). Wersję drukowaną czasopism czytało 60,6 proc. osób w wieku 65 lat i więcej, podczas gdy wśród osób w wieku 15–24 lata odsetek ten wyniósł 21,9 proc. Czytelnikami czasopism w wersji cyfrowej były przede wszystkim osoby w wieku 25–34 lata (24,6 proc.).

Gazety codzienne
- 2019 r.: 65 proc. czytelników
- 2024 r.: 45,5 proc.

Czasopisma
- 2019 r.: 67 proc.
- 2024 r.: 48,9 proc.

Czytelnictwo gazet i czasopism, podobnie jak książek, zmienia się w wyniku dynamicznych zmian technologicznych i kulturowych. Coraz więcej osób sięga po informacje dostępne online, co wpływa na czytelnictwo tradycyjnych mediów drukowanych. Dodatkowo rosnąca liczba źródeł informacji w internecie sprawia, że klasyczne czasopisma i gazety muszą konkurować nie tylko ze sobą, ale także z blogami, podcastami i mediami społecznościowymi, co znacząco wpływa na ich zasięg i popularność.

Biblioteki

W 2024 roku z biblioteki lub czytelni skorzystało 25,9 proc. osób, tj. o 1,3 p. proc. więcej osób niż w 2019 roku, w tym 32,6 proc. kobiet (w 2019 roku – 30,6 proc.) i 18,6 proc. mężczyzn (w 2019 roku – 17,9 proc.). Najwyższy odsetek osób korzystających z biblioteki lub czytelni odnotowano wśród osób uczących się lub studiujących – w grupie wiekowej 15–24 lata – 70,5 proc. (w 2019 roku – 65,9 proc.). Odsetek ten obniżał się wraz z rosnącym wiekiem respondentów.

Z możliwości zamawiania książek w bibliotekach za pośrednictwem internetu skorzystało 23,2 proc. osób (tj. o 9,7 p. proc. więcej niż w 2019 roku).

W 2024 roku swój udział w spotkaniu z poetą/pisarzem/autorem książki zadeklarowało 5,5 proc. osób (w 2019 roku – 4,4 proc.).

Korzystanie z bibliotek/czytelni:
- 2019: 24,6 proc.
- 024: 25,9 proc.

Zamawianie książek online w bibliotekach:
- 2019: 13,5 proc.
- 2024: 23,2 proc. → dynamiczny wzrost (o 9,7 p.p.)

Posiadanie książek

Jak czytamy w raporcie, posiadanie książek może być przejawem uczestnictwa w kulturze. W 2024 roku odsetek gospodarstw domowych posiadających książki (inne niż podręczniki szkolne) wyniósł 91 proc. i był wyższy niż w 2019 roku (86,4 proc.).

Odsetek gospodarstw domowych dysponujących księgozbiorem był wyższy w miastach – 92 proc. niż na wsi – 89 proc. (w 2019 roku odpowiednio 88,6 proc. i 81,9 proc.). W miastach liczących 500 tys. mieszkańców lub więcej odsetek gospodarstw domowych posiadających książki wyniósł 95,7 proc., a najniższy był w miastach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców – 89 proc. (w 2019 roku odpowiednio 92,5 proc. i 86,2 proc.).

Pod względem zgromadzonego księgozbioru wyróżniały się gospodarstwa domowe, w ramach których osoba uczestnicząca w badaniu (tzw. osoba odniesienia) miała wykształcenie wyższe (97,2 proc.). Najniższy odsetek gospodarstw domowych posiadających książki odnotowano w grupie gospodarstw domowych, w których osoba odniesienia miała wykształcenie gimnazjalne, podstawowe lub była bez wykształcenia – 67,3 proc. (w 2019 roku 68,1 proc.).

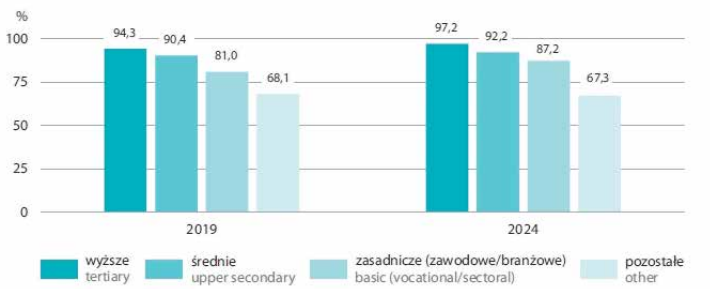
Z ogółu gospodarstw domowych, 75,1 proc. posiadało książki o tematyce beletrystycznej (literatura piękna), 69,6 proc. – słowniki, encyklopedie, leksykony lub atlasy, 50,7 proc. – wydawnictwa poradnikowe, 57 proc. – inne książki.

Najwięcej książek o tematyce beletrystycznej zgromadziły gospodarstwa domowe, w których osoba odniesienia posiadała wykształcenie wyższe – 83,5 proc. (w 2019 roku 87,4 proc.).

Najwyższy odsetek gospodarstw domowych, które posiadały kolekcję książek odnotowano w gospodarstwach domowych pracujących na własny rachunek – 95,6 proc. (w miastach – 95,1 proc., na wsi – 96,8 proc.), 79,2 proc. tego typu gospodarstw domowych deklarowało posiadanie słowników, encyklopedii, leksykonów lub atlasów, a 79,1 proc. beletrystyki. W gospodarstwach domowych pracowników odsetek gospodarstw posiadających zbiory książek wyniósł 93,1 proc., rolników – 92 proc. , a emerytów i rencistów – 87,3 proc. (w 2019 roku odpowiednio 89,2 proc., 83 proc., 82,3 proc.).

W porównaniu z 2019 rokiem w prawie wszystkich grupach gospodarstw

Gospodarstwa domowe posiadające książki według poziomu wykształcenia osoby odniesienia
Households having books by educational level of the reference person



Gospodarstwa domowe posiadające książki według wybranych rodzajów literatury oraz grup społeczno-ekonomicznych
Households having books by selected genres of literature and socio-economic group

Wyszczególnienie Specification A – 2019 B – 2024		Ogółem Grand total	W tym gospodarstwa domowe Of which households of					
			pracowników employees			rolników farmers	pracujących na własny rachunek the self employed	emerytów i rencistów retirees and pensioners
			razem total	na stanowiskach in				
				robotniczych manual labour positions	nierobotniczych non-manual labour positions			
		w % in %						
Ogółem Total	A	**86,4**	**89,2**	**85,9**	**92,2**	**83,0**	**94,5**	**82,3**
	B	**91,0**	**93,1**	**88,6**	**96,0**	**92,0**	**95,6**	**87,3**
Literatura piękna (beletrystyka) Belles-letters	A	73,2	75,8	67,3	83,5	57,0	83,4	70,4
	B	75,1	75,6	68,3	80,2	68,2	79,1	74,7
Słowniki, encyklopedie, leksykony lub atlasy Dictionaries, encyclopedias, lexicones or atlases	A	71,8	75,8	71,5	79,6	73,5	80,5	65,8
	B	69,6	70,0	63,9	73,9	78,7	79,2	65,8
Wydawnictwa poradnikowe Self-help publications	A	54,5	56,4	49,4	62,8	50,0	66,1	50,9
	B	50,7	49,6	40,9	55,2	45,5[v]	55,8	52,6

domowych odsetek gospodarstw posiadających księgozbiór zwiększył się, a tylko w grupie rencistów zmniejszył się z 73,7 proc. w 2019 roku do 69,2 proc. w 2024 roku. W miastach najwyższy odsetek gospodarstw domowych deklarujących posiadanie książek odnotowano w grupie pracowników na stanowiskach nierobotniczych (96 proc.), a na wsi w gospodarstwach pracujących na własny rachunek (96,8 proc.). Najmniej książek posiadały gospodarstwa domowe rencistów w miastach – 78,3 proc. oraz na wsi – 54,1 proc.

Udział wydatków na kulturę w budżetach gospodarstw domowych

Przeciętne roczne wydatki gospodarstwa domowego na zakup artykułów i usług kulturalnych w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa domowego w 2024 roku wyniosły 481,68 zł. W porównaniu z 2023 rokiem ich nominalna wartość wzrosła o 86,16 zł, tj. 21,8 proc. Udział wydatków na kulturę w wydatkach ogółem gospodarstw domowych nie zmienił się znacząco w porównaniu z rokiem poprzednim (2,1 proc. w 2024 roku i 2 proc. w 2023 roku).

Przeciętnie najwięcej (zarówno nominalnie, jak i w stosunku do całości wydatków) na kulturę wydawali członkowie gospodarstw domowych utrzymujących się z pracy na własny rachunek, najmniej natomiast rolnicy.

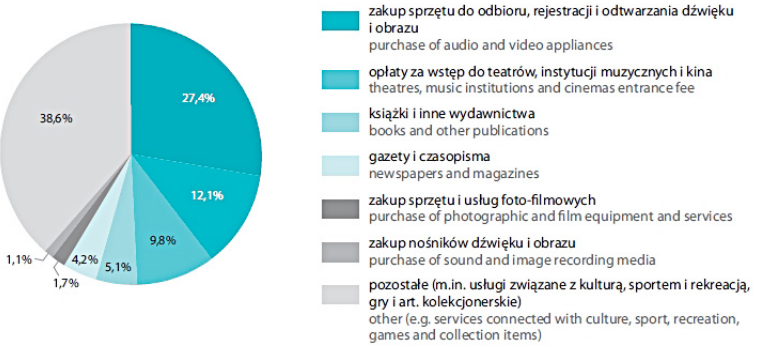
Przeciętne roczne wydatki gospodarstwa domowego na zakup książek i innych wydawnictw (niebędących podręcznikami do nauki) w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa domowego w 2024 roku wyniosły 24,36 zł, co stanowiło 5,1 proc. wszystkich wydatków na kulturę. Wydatki te były najniższe w gospodarstwach domowych rolników (odpowiednio 5,76 zł i 3 proc.), a najwyższe w gospodarstwach domowych pracowników na stanowiskach nierobotniczych (odpowiednio 40,68 zł i 6,2 proc.).

W przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa domowego przeciętne roczne wydatki na zakup książek wahały się między 12,24 zł w gospodarstwach domowych funkcjonujących na wsi, a 70,08 zł w gospodarstwach domowych w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców.

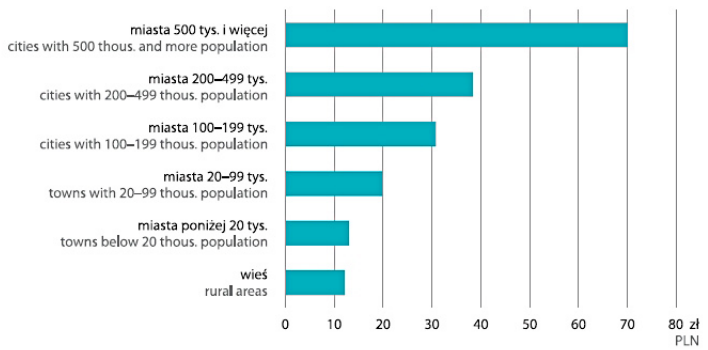
W 2024 roku przeciętne roczne wydatki gospodarstwa domowego na zakup gazet i czasopism w przeliczeniu na jednego członka gospodarstwa domowego wynosiły 20,28 zł, co stanowiło 4,2 proc. wszystkich wydatków na kulturę. W miastach gospodarstwa domowe wydały na gazety i czasopisma 24,96 zł na osobę (tj. 4,2 proc ogólnych wydatków na kulturę gospodarstw domowych w miastach), a gospodarstwa domowe na wsi – 13,20 zł na osobę (tj. również 4,2 proc. wydatków na kulturę tej grupy gospodarstw domowych).

Jak więc wynika z badania, książki bronią swojej pozycji – czytelnictwo

Udział wydatków na wybrane artykuły i usługi kulturalne w przeciętnych wydatkach na kulturę na 1 osobę rocznie w gospodarstwach domowych w 2024 r.
Share of expenditure on selected cultural goods and services in average per capita expenditure on culture per year in households in 2024



Przeciętne wydatki na zakup książek i innych wydawnictw na 1 osobę rocznie w gospodarstwach domowych według klasy wielkości miejscowości w 2024 r.
Average yearly expenditure on books and other publications per capita in households by class of locality in 2024



książek nie tylko nie spada, ale wykazuje lekką tendencję wzrostową, co odróżnia je od prasy drukowanej.

Cyfryzacja zmienia sposób, a nie sens czytania – rośnie udział wersji elektronicznych i usług online, co zwiększa dostępność książek, zwłaszcza dla młodszych grup.

Niestety prasa drukowana traci funkcję podstawowego źródła informacji, szczególnie wśród młodych, co wskazuje na trwałą zmianę modelu konsumpcji treści.

Nierówności w dostępie do kultury utrzymują się – niższe czytelnictwo i wydatki na książki dotyczą głównie mieszkańców wsi, osób starszych i słabiej wykształconych.

Polityka kulturalna i edukacyjna powinna koncentrować się na grupach nieczytających, wzmacniać rolę bibliotek oraz wspierać kompetencje czytelnicze i informacyjne w świecie cyfrowym.

Cel badania i metodologia

Celem badania było dostarczenie informacji o formach aktywności kulturalnej ludności i częstotliwości uczestnictwa w życiu kulturalnym, korzystaniu z oferty podmiotów kultury, rozwijaniu zainteresowań artystycznych i hobbystycznych w dziedzinie kultury oraz korzystaniu ze współczesnych środków komunikacji masowej, jak również o ocenie możliwości korzystania z oferty kulturalnej i realizacji własnych zainteresowań.

Narzędziami badania były dwa kwestionariusze: DS-58G Kultura w gospodarstwach domowych. Kwestionariusz gospodarstwa domowego oraz DS-58I Uczestnictwo ludności w kulturze. Kwestionariusz indywidualny.

Pytania zawarte w Dziale „Książki i czasopisma w gospodarstwie domowym" (3 pytania), dotyczyły posiadanych przez gospodarstwo domowe książek (innych niż podręczniki szkolne), zakupu gazet i czasopism oraz prenumeraty prasy. Pytania związane z zakupem wydawnictw nieperiodycznych dotyczyły czwartego kwartału 2024 roku, natomiast odnoszące się do prenumeraty gazet i czasopism – całego 2024 roku.

W Dziale „Czytelnictwo" respondent pytany był o to, czy przeczytał lub odsłuchał minimum jedną książkę w 2024 roku, a jeżeli nie, to z jakiego powodu tego nie zrobił. Jeśli respondent deklarował, że przeczytał lub odsłuchał minimum jedną książkę, proszony był o wskazanie skąd ją miał i jakiej dziedziny dotyczyła (literatura piękna, naukowa, fachowa, popularnonaukowa itd.) oraz o przybliżoną liczbę przeczytanych/odsłuchanych książek i powody dla których po nie sięgał. Pytania odnosiły się również do częstotliwości czytania gazet codziennych i czasopism (zarówno w wersji drukowanej, jak i cyfrowej) oraz korzystania z biblioteki lub internetu w celu zamówienia książki. Dodatkowe pytanie dotyczyło uczestnictwa w spotkaniach autorskich.

W bieżącej edycji badania uwagę poświęcono przemianom związanym z transformacją cyfrową, która coraz mocniej wpływa na sposób, w jaki Polacy odbierają i tworzą treści.

Zaktualizowano również moduł dotyczący czytelnictwa, rozszerzając informacje o sposobach pozyskiwania książek oraz o przyczynach rezygnacji z czytania. Wprowadzono pytania mające na celu diagnozę powodów niekorzystania z propozycji lokalnych instytucji kultury oraz przyczyn niezadowolenia z dostępnej sieci placówek.

W badaniu modułowym wzięło udział 3397 (93 proc.) spośród 3651 wylosowanych do badania budżetów gospodarstw domowych w pierwszym kwartale 2025 roku. Zbadano 2083 gospodarstwa domowe w miastach (61,3 proc. ogółu zbadanych gospodarstw) oraz 1314 (38,7 proc.) na wsi. Przeciętny czas trwania wywiadu wyniósł 19 minut.

W badanej zbiorowości gospodarstw domowych przeważały gospodarstwa domowe pracowników, które stanowiły 45,8 proc. ogółu gospodarstw domowych, dla których głównym źródłem utrzymania była praca najemna. Kolejną pod względem liczebności grupę gospodarstw domowych stanowiły gospodarstwa domowe emerytów i rencistów – 40,1 proc. Najmniejszy udział miały gospodarstwa domowe utrzymujące się z niezarobkowych źródeł utrzymania (2,1 proc.). Warto podkreślić, że wśród gospodarstw domowych na wsi gospodarstwa domowe rolników (6,7 proc.) były na czwartym miejscu pod względem ich liczności.

(OPRAC. ET)



Rynek potrzebuje wsparcia, a nie regulacyjnego gorsetu

Rozmowa z ADAMEM ZEGIELEM, współwłaścicielem firmy Ateneum

Pańska firma zaczyna właśnie 22. rok działalności na rynku książki. Przez te ponad dwie dekady urosła do jednej z największych hurtowni książek, gier i zabawek w kraju. W jakiej kondycji jest dziś Ateneum?

Ateneum znajduje się dziś w zupełnie innej sytuacji niż sam rynek książki. Po 22 latach działalności mamy stabilną pozycję, rozbudowaną infrastrukturę logistyczną oraz szerokie portfolio partnerów. Obsługujemy kilka tysięcy kontrahentów, współpracujemy z ponad 1700 wydawcami i dostawcami, a nasza oferta obejmuje ponad 200 tys. artykułów, w tym stale ponad 100 tys. książek dostępnych od ręki. To pozwala nam skutecznie dywersyfikować ryzyko.

Nie zmienia to jednak faktu, że działamy na rynku o bardzo niskich marżach i wysokiej wrażliwości kosztowej. W 2025 roku osiągnęliśmy 10-proc. wzrost przychodów – do poziomu 660 mln zł. Aby było to możliwe, nasz ponad 400-osobowy zespół pracuje przez całą dobę sześć dni w tygodniu. Nasze centrum logistyczne, wraz z zabudowami antresolowymi, zajmuje dziś blisko 30 tys. mkw.

Już planujemy kolejne inwestycje – zarówno powiększenie powierzchni magazynowej, jak i dalszą automatyzację procesów obsługi zamówień. Mimo trudnego otoczenia rynkowego możemy więc powiedzieć, że Ateneum jest w dobrej kondycji i patrzy w przyszłość z umiarkowanym optymizmem.

Tymczasem polski rynek książki „znajduje się w kryzysie strukturalnym, charakteryzującym się postępującą oligopolizacją i zaburzeniem równowagi w łańcuchu wartości" – czytamy w raporcie przygotowanym na zlecenie Instytutu Książki pt. „Jeszcze książka nie zginęła?". Czy raport trafnie diagnozuje sytuację branży?

Raport częściowo trafnie opisuje niektóre zjawiska na naszym rynku. Jednak pomija m.in. kluczowy fakt o naszej firmie – my rozwijaliśmy się organicznie, bez zaplecza finansowego, funduszu inwestycyjnego czy zagranicznego właściciela, który w razie trudności mógłby zasilić spółkę dodatkowymi środkami.

Dokument nie zawiera również pogłębionej analizy ani opinii kluczowych uczestników rynku książki. Z mojej wiedzy wynika, że autorzy raportu nie kontaktowali się z żadnym z dużych wydawców, dystrybutorów i księgarni. Z wieloma przedstawicielami tych podmiotów prowadziłem rozmowy, a są oni odpowiedzialni za 60 proc. sprzedaży na rynku książki w Polsce. Co najważniejsze, w szerokim aspekcie nie uwzględniono głosu końcowych klientów, czyli czytelników.

W mojej opinii, analiza oparta została na szczątkowych informacjach od nie-reprezentatywnych uczestników rynku. To zdecydowanie zbyt wąska perspektywa, by na jej podstawie projektować regulacje ingerujące w cały łańcuch wartości – od autorów przez wydawców i dystrybutorów aż po czytelników.

Obecnie na rynku dystrybucyjnym działa ograniczona liczba niezależnych dystrybutorów, do których zalicza się także Ateneum. Firmy te rywalizują z podmiotami, które łączą funkcje od wydawcy, poprzez dystrybucję, po sprzedaż detaliczną. Wyobraźmy sobie, że z rynku znikają niezależni dystrybutorzy...

Wówczas realna konkurencja przestanie istnieć. Wydawcy zostaną z dwoma dużymi, zintegrowanymi podmiotami, które jednocześnie kontrolują część wydawnictw, dystrybucję i sprzedaż detaliczną (dysponują stacjonarną siecią księgarń oraz internetowymi platformami sprzedaży). Oznacza to znaczące pogorszenie pozycji negocjacyjnej, mniejszą dywersyfikację kanałów sprzedaży oraz wysokie ryzyko monopolizacji rynku.

Twórcy w dyskusjach o rynku książki często podnoszą, że „najwięcej dostaje dystrybutor – około 50 proc., a nawet więcej". Czas chyba rozprawić się z tym mitem, bo mam poczucie dużego niezrozumienia wśród autorów, ale nie tylko, jak działa dystrybucja, rynek hurtowy. Jak jest naprawdę?

To jeden z najbardziej szkodliwych mitów funkcjonujących w branży po ostatnich publikacjach. Dystrybutor nie bierze 50 proc. – nasza marża brutto na sprzedaży książek oscyluje wokół 8 proc. – z niej finansujemy logistykę, magazyny, systemy IT, obsługę zwrotów, kredytowanie rynku, działania marketingowe oraz ryzyko niesprzedanego towaru.

Dodatkowo znaczną część wypracowanego zysku przeznaczamy na in-



westycje i rozwój – wszystko po to, by zwiększać efektywność ekonomiczną działalności. Nasz realny zysk netto na sprzedaży książek oscyluje na poziomie poniżej 2 proc.

Księgarnie i sklepy internetowe również funkcjonują na bardzo niskich marżach – w ostatnich latach wiele z tych podmiotów kończyło rok stratą. Jako duży dystrybutor działamy na ogromnej skali i tylko dzięki niej, przy ciągłej optymalizacji kosztów, możemy osiągać dodatnie wyniki finansowe. Przy takich marżach naprawdę nie ma miejsca na błędy.

W 2015 roku w wywiadzie dla Biblioteki Analiz mówił pan, że „w perspektywie najbliższych lat na rynku może pozostać zaledwie 30-40 proc. aktualnie działających księgarń niezależnych". Wówczas była to największa grupa odbiorców Ateneum. Jak dziś wygląda współpraca z księgarniami?

To nasi kluczowi partnerzy. Współpracujemy praktycznie ze wszystkimi księgarniami niezależnymi w Polsce, choć ich liczba w ciągu ostatniej dekady dramatycznie spadła. Już wcześniejsza ingerencja ustawowa – regulująca rynek podręczników do szkół podstawowych i gimnazjów – doprowadziła do zamknięcia ponad tysiąca punktów.

Te, które przetrwały, funkcjonują często na granicy opłacalności. Utrzymały się głównie dzięki posiadaniu własnego lokalu, wypracowanemu modelowi działania i zaangażowaniu właścicieli, którzy często sami stoją za ladą. Są to nierzadko nasi klienci od początku istnienia Ateneum.

Od 22 lat wspieramy ich działalność poprzez szeroką ofertę i sprawną logistykę, przy wyważonej polityce ceno-

wej. Nasi handlowcy edukują właścicieli księgarń, podpowiadają, jak rozszerzać asortyment, uczą merchandisingu i zarządzania zapasem. Niestety, w ostatnich latach obserwujemy coraz więcej bankructw. Wynika to głównie ze zmiany nawyków zakupowych klientów oraz problemu z sukcesją – młodsze pokolenie często nie chce przejmować tak wymagającego biznesu od swoich rodziców.

Księgarnie się zamykają, ponieważ nie są w stanie konkurować ceną z dużymi graczami online. Uporządkować to miałaby ustawa o stałej cenie książki. Tymczasem Ateneum jest przeciwne regulacji rynku...

Małe księgarnie nie mają realnej przestrzeni do konkurowania ceną. Ich siłą są relacje z klientami, rekomendacje, lokalny charakter i atmosfera. Sztywna cena nie wzmacnia tych przewag, a jednocześnie podnosi barierę zakupową dla klientów, ogranicza ruch i zmniejsza sprzedaż. W mojej ocenie planowane regulacje najbardziej uderzą właśnie w najmniejsze podmioty, które nie mają np.: budżetów marketingowych na duże kampanie reklamowe, ani odpowiedniego zaplecza finansowego.

Czyli obawia się pan, że ustawa może pogłębić nierówności w dostępie do książek?

Tak, szczególnie w mniejszych miejscowościach, gdzie księgarnie są często jedynym punktem kontaktu z książką. Ich zniknięcie drastycznie pogorszy dostęp do kultury i literatury.

A jaki, pana zdaniem, planowane regulacje miałyby wpływ na czytelnika?

Mówiąc wprost, ceny książek wzrosną, a dynamika spadku wartości rynku książki jeszcze się pogłębi. Już dziś, bez nowych regulacji, branża szacuje kurczenie się rynku o 3–4 proc. rocznie. Wprowadzenie ustawy może spowodować tąpnięcie rzędu 15–20 proc. już w pierwszym roku, a w kolejnych latach dalsze spadki na poziomie 7–8 proc.

Wydawcy staną się bardziej ostrożni, ograniczą inwestycje w debiuty i ryzykowne projekty. Oferta się zawęzi, rynek stanie się zachowawczy. Sztywna cena przez 12 miesięcy od premiery uniemożliwi wyprzedaż chybionych tytułów – wydawcy będą zmuszeni je magazynować, co zwiększy koszty i może doprowadzić do bankructwa słabszych finansowo wydawców. Skorzystają najwięksi gracze, mali stracą. Czytelnik zapłaci więcej i dostanie mniejszy wybór.

A wpływ na biblioteki, szkoły i inne instytucje publiczne?

Będzie negatywny. Ograniczenie elastyczności zakupowej oznacza mniejszą liczbę kupowanych egzemplarzy i uboższą ofertę dla czytelników. Biblioteki działają w reżimie zamówień publicznych, gdzie głównym kryterium jest cena. Jeśli cena stanie się sztywna, a budżety się nie zwiększą, matematyka jest prosta – kupią mniej książek.

Podobna sytuacja dotyczy bibliotek szkolnych. Jeśli sztywna cena obejmie także podręczniki do szkół średnich, możliwy będzie silny sprzeciw rodziców. Może to doprowadzić do rozszerzenia systemu dotacji, a księgarnie stracą jeden z nielicznych impulsów sprzedażowych – wrześniowe zakupy.

Jest jeszcze cyfrowa część rynku...

Nie można ignorować e-booków, audiobooków i modeli abonamentowych. Regulowanie wyłącznie rynku papierowego jest niespójne i wypycha konsumpcję w stronę cyfrową, która i tak dynamicznie rośnie. Musimy mieć świadomość, że nie da się zatrzymać zmian technologicznych i ewolucji zachowań konsumentów. Już teraz elektroniczne wydania książek wpływają negatywnie na sprzedaż wydań papierowych.

Jakie ma pan zastrzeżenia wobec sposobu prac nad regulacją rynku?

Zabrakło realnych konsultacji z branżą oraz rzetelnej oceny skutków regulacji. Żaden z dużych i średnich wydawców, dystrybutorów ani właścicieli księgarń internetowych nie brał udziału w konsultacjach. Projekt powstał w bardzo wąskim gronie, przy udziale osób nieposiadających pełnej wiedzy o funkcjonowaniu rynku książki. Raport, na którym się oparto, zawiera liczne nieścisłości i bazuje na wybiórczych opiniach, bez analizy danych operacyjnych.

Pana zdaniem rynek w ogóle wymaga ingerencji państwa?

Nie. Rynek potrzebuje wsparcia, a nie regulacyjnego gorsetu. Doświadczenia historyczne pokazują, że nadmierna ingerencja państwa przynosi skutki odwrotne do zamierzonych – przykładem jest wyprowadzenie z księgarń podręczników ze szkół podstawowych, które doprowadziło do zamknięcia ponad tysiąca księgarń stacjonarnych.

Warto również podkreślić, że rolą rynku nie jest finansowanie instytucji publicznych. Zadania takie jak działalność Instytutu Książki powinny być realizowane w ramach stabilnego finansowania budżetowego, a nie poprzez dodatkowe obciążenia nakładane na przedsiębiorców. Planowana przez Ministerstwo Kultury opłata dystrybucyjna w wysokości 1,5 proc. obejmująca wszystkich wydawców i dystrybutorów de facto działałaby jak nowy podatek sektorowy, który w wypadku wielu firm pochłonie znaczną część wypracowanego zysku. Naturalną konsekwencją będzie wzrost cen książek dla czytelników.

To jakie formy wsparcia, jeśli nie stała cena książki, mogłyby wesprzeć czytelnictwo i niezależne księgarnie?

Przede wszystkim wsparcie strukturalne, a nie regulacje cenowe. Potrzebne są programy promujące czytelnictwo na poziomie lokalnym i ogólnopolskim, realne dopłaty do czynszów dla księgarń w centrach miast, granty na modernizację przestrzeni sprzedażowych oraz ulgi podatkowe.

Ważna jest także współpraca samorządów z lokalnymi księgarniami: organizacja spotkań autorskich, klubów czytelniczych, lekcji bibliotecznych czy wydarzeń kulturalnych. Księgarnia powinna być elementem życia społecznego, a nie tylko punktem sprzedaży.

Jakie jedno rozwiązanie uznałby pan za kluczowe dla poprawy sytuacji rynku książki w Polsce?

Systemowe wsparcie małych księgarń – zarówno finansowe, jak i promocyjne. Chodzi o długofalowy program państwowy, który zapewni stabilność działalności, a nie krótkotrwałe akcje. Takie rozwiązania funkcjonują z powodzeniem w wielu krajach europejskich. Zamiast administracyjnie regulować ceny, lepiej inwestować w rozwój lokalnej infrastruktury kulturalnej.

Jako wieloletni uczestnik rynku – czy dziś jest pan bardziej optymistą czy pesymistą, patrząc w przyszłość branży?

Jestem realistą. Rynek książki nadal ma potencjał, ale tylko pod warunkiem prowadzenia dialogu i podejmowania rozsądnych decyzji. Bez współpracy z branżą i bez analizy realnych danych trudno budować skuteczną politykę kulturalną. Jeśli dominować będzie podejście administracyjne, pesymizm niestety staje się uzasadniony.

ROZMAWIAŁA
EWA TENDERENDA-OŻÓG

Podsumowanie 2025 roku w Empik Selfpublishing

Poradniki najsilniejszą kategorią, AI w produkcji audiobooków

Od startu platformy Empik Selfpublishing w 2023 roku dynamicznie się ona rozwija i notuje wzrosty. Na koniec ubiegłego roku na platformie działało 6,5 tys. twórców. Tymczasem w tym roku jest ich już niemal 11 tys.!

– Mieliśmy marzenie, żeby ten rok zakończył się liczbą 10 tys. autorów i autorek. I to marzenie spełniło się już w październiku. Do dziś przybyło nam blisko 4,4 tys. nowych użytkowników. I to jest wzrost o 68 proc. – przekazała Kaja Królikiewicz, Manager Empik Selfpublishing.

Jej dział prowadzi intensywne działania promocyjne i reklamowe, ponieważ zainteresowanie self-publishingiem wśród twórców systematycznie rośnie, co daje realne perspektywy do dalszego, dynamicznego rozwoju platformy.

Za pośrednictwem platformy autorzy wydali dotychczas 11,5 tys. e-booków i audiobooków i blisko 1,5 tysiąca książek papierowych.

Skąd bierze się tak duże zainteresowanie self-publishingiem? – Rynek wydawniczy mocno się zmienia i nie dla wszystkich twórców znajduje się w nim miejsce. Nie każdy gatunek ma dziś równe szanse przebicia się w tradycyjnym modelu wydawniczym – odpowiada Kaja Królikiewicz.







A struktura tytułów dodawanych do platformy Empik Selfpublishing wyraźnie różni się od tej obserwowanej na tradycyjnym rynku książki. Największą kategorią są poradniki, które stanowią około jednej trzeciej wszystkich tytułów – i to jest jedna z największych różnic.

Drugie miejsce należy do literatury pięknej i romansów. Na trzecim miejscu jest literatura dla dzieci i młodzieży. A na czwartym: biografie, literatura faktu. Pokazuje to silną potrzebę twórców do opowiadania własnych historii – osobistych, rodzinnych i opartych na własnych doświadczeniach.

W przypadku kategorii Young Adult, jak przyznaje Kaja Królikiewicz, wyróżnia się tu grupa autorek o bardzo wysokim poziomie przygotowania, często z doświadczeniem zdobytym na platformach takich jak Wattpad.

Wśród kategorii, które radzą sobie lepiej w stosunku do tradycyjnego rynku, znajduje się także poezja (4 proc.) oraz – co ciekawe – także nauka języków obcych. Swoje publikacje na platformie umieszczają nawet szkoły językowe.

Oczywiście nie będzie niespodzianką, że wśród najpopularniejszych formatów królują e-booki (83 proc.), głównie ze względu na mniejszy próg wejścia dla autorów.

Ale systematycznie rośnie udział książek papierowych. – Wiemy, że autorom bardzo zależy na tym, żeby mieć publikację w tradycyjnym formacie, trzymać własną książkę w rękach. Obecnie 11 proc. tytułów to są książki papierowe, w zeszłym roku było to 9 proc.

Współpraca z platformą Empik Self-publishing jest dla twórców bezpłatna, ale muszą oni wcześniej zainwestować w przygotowanie swojej książki.

Kaja Królikiewicz podkreśla, że jeśli chodzi o należności dla autorów, to aż 21 proc. zysków autorów pochodzi ze sprzedaży książek papierowych. W uję-

ciu całościowym największe przychody generują formaty cyfrowe – 48 proc. pochodzi ze sprzedaży e-booków à la carte, czyli tej jednostkowej, a 31 proc. – z abonamentu Empik Go.

Audiobooki stanowią obecnie 6 proc. oferty, tyle samo co w zeszłym roku. W tym segmencie istnieje jednak istotna bariera wejścia, mimo że rynek audio dynamicznie się rozwija, nadal wielu autorów nie decyduje się na realizacje audiobooków.

Dla autorów przygotowanie wersji audio wiąże się z dodatkowymi kosztami. Obok wydatków związanych z przygotowaniem książki, jak redakcja, korekta, skład, tu trzeba jeszcze zapłacić za nagranie.

W odpowiedzi na te potrzeby Empik uruchomił nową usługę nagrań audiobooków z wykorzystaniem głosu AI, realizowanych z pełnym udziałem realizatora dźwięku.

– Mieliśmy sporo zapytań dotyczących nagrań – przyznaje Kaja Królikiewicz. – Empik ma własne studia nagrań, współpracujemy ze znakomitymi lektorami. Jednak wielu autorów nie decydowało się na to, ze względu na cenę. Teraz pojawiła się nowa usługa. Koszt nagrania takiego audiobooka jest około 50 proc. mniejszy (w zależności od książki) niż nagranie audiobooka z lektorem. Chcę, żeby to było jasne: to nie jest samo wrzucenie tekstu do maszyny i przeczytanie głosem. Tu jest ogromna praca realizatora. Po pierwsze jest to przygotowanie tekstu do nagrania. Realizator musi zająć się tekstem i przygotować go do nagrania, czyli znormalizować – przede wszystkim sprawdzić, czy pojawiają się na przykład jakieś obcojęzyczne nazwiska i dać wyraźne wskazówki, jak je czytać. Trzeba też znormalizować liczby, skróty, przypisy, aby wszystko brzmiało naturalnie. Jest też korekta interpunkcji, długość pauz, aby narracja płynnie się odbywała. Potem jest wybór głosu, spośród wielu różnych próbek. Następnie produkcja i postprodukcja dźwięku, czyli generowanie ścieżek, rozdział po rozdziale, i to też swoje trwa. Potem jest montaż, ustawianie pauz, też modulowanie głosu w zależności od tego czy akcja przyspiesza, czy zwalnia. Na koniec mastering, czyli głośność, dynamika, żeby to wszystko równo brzmiało w słuchawkach. No i pozostaje jeszcze odsłuch jeden do jednego całego materiału, żeby sprawdzić, czy wszystko się prawidłowo nagrało. I jeszcze ewentualne poprawki. Jak widać to jest naprawdę wiele godzin pracy, nie tylko AI, ale także wykwalifikowanego pracownika.





Wybrane tytuły, które osiągają bardzo dobre wyniki sprzedażowe, mogą liczyć na dodatkowe wsparcie Empik Go.

– Dystrybucja w ramach Empik Selfpublishing odbywa się praktycznie tylko online, czyli w sklepach empik.com, virtualo.pl, także w aplikacji Empik Go oraz w druku na życzenie na Empik.com. Najpopularniejsze tytuły – kilka rocznie – trafiają również do wybranych salonów Empik – mówi Kaja Królikiewicz. I dodaje: – Czasem otrzymujemy wiadomość od autora, że wycofuje swoją książkę z self-publishingu, bo znalazł wydawcę. To dla nas powód do satysfakcji, bo to oznacza, że realnie pomaga w zdobyciu rozgłosu i autor może teraz liczyć na szerszą dystrybucję.

Na platformie publikują także autorzy wcześniej współpracujący z wydawnictwami, m.in. Monika Magoska-Suchar, Robert Ziębiński, Piotr C. i Joanna Jagiełło.

Kluczowym wydarzeniem 2025 roku dla platformy była konferencja Empik Selfpublishing Live, poświęcona promocji książek, która spotkała się z dużym zainteresowaniem. Jak zapowiada Kaja Królikiewicz, to wydarzenie będzie cyklicznie powtarzane.

W ramach przyznawanych co roku nagród Empik Go po raz pierwszy pojawiła się nowa kategoria „Najlepsza Historia Empik Selfpublishing". Zwyciężył w niej Marcin Okoniewski i jego „Lato dni ostatnich". – Self-publishing po raz pierwszy znalazł się wśród kategorii nagród Empik Go, co znacząco zwiększa widoczność autorów – podkreśla Królikiewicz.

W 2025 roku odbył się też konkurs na „Powieść z dreszczykiem", czyli na powieść z gatunku kryminał, thriller, horror, realizowany z Jakubem Rutką z Mystery TV. Nadesłano ponad 200 gotowych powieści, a zwyciężyły „Rostoły" Jacka Chlewickiego, których akcja dzieje się na Podlasiu. Audiobook czyta właśnie Jakub Rutka.

Natomiast największym nowym wyzwaniem 2025 roku dla autorów-selfpublisherów, a tym samym dla platformy Empik Selfpublishing, było wprowadzenie Europejskiego Aktu o Dostępności, czyli dyrektywy EAA, zwiększającej wymagania dotyczące plików dostarczanych do publikacji. Platforma wspierała autorów poprzez materiały edukacyjne, raporty błędów i jasne wskazówki, dzięki czemu twórcy nie zostali pozostawieni bez wsparcia w procesie dostosowania się do nowych regulacji. **(ET)**

Księgarnia Klimczok kończy działalność

Księgarnia Klimczok, mieszcząca się w sercu Bielska-Białej, kończy swoją działalność. To koniec trwającej ponad 30 lat historii tego miejsca. „Dla mieszkańców Bielska-Białej zamknięcie Księgarni Klimczok to szczególna strata ze względu na jej ofertę regionalną. Placówka była znana z promowania publikacji lokalnych historyków. To właśnie na jej półkach najłatwiej było znaleźć unikatowe opracowania dotyczące dziejów miasta" – czytamy w serwisie bielsko.biala.pl.

Księgarnia działa tylko do końca lutego.

Zamyka się antykwariat Unikat w Warszawie

Z końcem stycznia działalność zakończy księgarnia i antykwariat Unikat przy ul. Odyńca 71/72 w Warszawie.

„To był wspaniały czas, chcemy Wam podziękować za obecność i codzienne rozmowy. Do 28.01 serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy jeszcze nie mieli okazji nas odwiedzić, jak i stałych klientów: książki wyprzedajemy w bardzo korzystnych cenach, jak i płyty CD oraz winyle" – czytamy we wpisie w mediach społecznościowych.

Sprzedaż książek kontynuowana jest na stronie https://unikatksiazki.pl

Hasło Tygodnia Bibliotek

Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ogłosiło hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek. To: Biblioteka. Otwierasz. Odkrywasz.

Spośród 166 zgłoszeń to właśnie ta propozycja zdobyła najwięcej głosów Zarządu Głównego SBP. Autorką hasła jest Kaja Kobierzycka z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Księgarnia Bzyk przechodzi do historii

Z końcem 2025 roku swoją działalność zakończyła legendarna księgarnia Bzyk – jedno z najważniejszych miejsc kulturalnych w Piasecznie. Istniejąca od 1991 roku księgarnia była nie tylko punktem sprzedaży książek i muzyki, ale także przestrzenią spotkań, rozmów i lokalnej aktywności artystycznej. Początkowo funkcjonowała jako księgarnia muzyczna, oferując kasety i płyty CD, a z czasem skupiła się wyłącznie na książkach.

Początkowo księgarnia działała przy ul. Sierakowskiego. W 2000 roku księgarnia przeniosła się na róg ulic Warszawskiej i Chyliczkowskiej, gdzie funkcjonowała aż do końca.

Właściciele Bzyka – Maria Mucha, Jacek Uchmanowicz, Teresa Uchmanowicz i Zbigniew Mucha – aktywnie współtworzyli życie kulturalne miasta – organizowali spotkania autorskie, wspierali lokalnych twórców, prowadzili działalność wydawniczą i współpracowali z instytucjami kultury, szkołami oraz mediami. Przez księgarnię przewinęło się wiele znanych postaci ze świata kultury, jednak jej sercem zawsze byli wierni klienci i stali bywalcy.

Zamknęła się księgarnia w Łowiczu

Po 35 latach działalności zakończyła działalność księgarnia przy ul. Zduńskiej 24 w Łowiczu. Przez dekady miejsce to było ważnym punktem na mapie miasta – to tu mieszkańcy kupowali podręczniki, lektury, książki popularne oraz regionalne pamiątki i kalendarze.

Księgarnię prowadziła Teresa Bednarek, która otworzyła ją w maju 1990 roku, rezygnując z pracy w księgowości.

Decyzja o zamknięciu była trudna, ale właścicielka – po ponad 50 latach pracy zawodowej – postanowiła przejść na emeryturę. Na pożegnanie podziękowała klientom, szkołom, nauczycielom, twórcom ludowym i wszystkim współpracownikom, podkreślając, że księgarnia była dla niej przede wszystkim miejscem życzliwych spotkań z ludźmi.

Oferta dla self-publisherów na Poznańskich Targach Książki

Samowydawcy odgrywają coraz większą rolę na rynku książki, dlatego organizator Poznańskich Targów Książki, które odbędą się w dniach 13-15 marca, przygotował specjalną ofertę skierowaną do self-publisherów. To propozycja stworzona z myślą o twórcach, którzy samodzielnie wydają swoje książki i chcą dotrzeć bezpośrednio do czytelników w jednym z najważniejszych punktów na literackiej mapie Polski.

„Self-publishing to odwaga, niezależność i autentyczność. Wiemy, ile serca wkładasz w pisanie, redakcję, skład, okładkę i promocję. Dlatego na Poznańskich Targach Książki chcemy tworzyć przestrzeń, w której autorzy niezależni są widoczni, doceniani i chętnie odwiedzani przez czytelników. Dołącz do grona wystawców i pokaż, że niezależna literatura ma wielką moc. Zgłoś się już dziś i zarezerwuj swoje miejsce" – zachęca organizator, Grupa MTP.

Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu

Wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych w 2025 roku wyniósł 3,6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2025 roku wzrosły o 2,4 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku (przy wzroście cen usług o 5,2 proc. i towarów o 1,3 proc.). W porównaniu z poprzednim miesiącem ceny towarów i usług pozostały na niezmienionym poziomie (przy wzroście cen usług o 0,2 proc. i spadku cen towarów o 0,1 proc.).

Ceny książek w grudniu wzrosły o 2,1 proc. w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku. W porównaniu z listopadem tego roku spadły o 0,4 proc.

Z kolei ceny gazet i czasopism w grudniu wzrosły o 9,4 proc. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku. W porównaniu z listopadem ceny nie zmieniły się.

Konkurs na polską wystawę na Targach w Bolonii w 2027 roku

Instytut Książki organizuje konkurs na opracowanie kompleksowej koncepcji oraz sprawowanie opieki kuratorskiej nad wystawą prezentującą polską książkę i ilustrację dziecięcą. Wystawa zostanie zrealizowana podczas Międzynarodowych Targów Książki dla Dzieci w Bolonii 2027 w ramach obecności Polski w charakterze gościa honorowego.

Instytut Książki, odpowiedzialny za organizację polskiej prezentacji w roli gościa honorowego w 2027 roku, przygotuje szeroki program promujący polską książkę dziecięcą. Obejmie on działania wystawiennicze, branżowe i artystyczne skierowane do profesjonalistów tworzących rynek książki dla młodych odbiorców.

Jednym z najważniejszych wydarzeń towarzyszących corocznym targom jest wystawa ilustracji prezentująca dorobek ilustratorski kraju, który jest gościem honorowym imprezy. Opracowanie koncepcji oraz opiekę kuratorską nad tym przedsięwzięciem Instytut Książki planuje powierzyć osobie posiadającej duże doświadczenie w realizacji wystaw, będącej jednocześnie znawczynią lub znawcą polskiej książki i ilustracji dla dzieci. Kandydat zostanie wyłoniony w drodze konkursu przez grono ekspertów powołanych przez Instytut Książki. Łączna nagroda dla kuratora zwycięskiej koncepcji wynosi 15 tys. zł brutto.

Prace konkursowe należy przesyłać do 6 lutego.

Szczegółowe informacje: https://platformazakupowa.pl/transakcja/1245638

Nabór zgłoszeń do Nagrody Found in Translation

Instytut Książki, Instytut Kultury Polskiej w Londynie oraz Instytut Kultury Polskiej w Nowym Jorku zapraszają do zgłaszania kandydatów do tegorocznej edycji Found in Translation Award, przyznawanej autorowi/autorce najlepszego w minionym roku kalendarzowym przekładu literatury polskiej na język angielski.

Do zgłoszenia kwalifikują się przekłady, które ukazały się w formie książkowej w 2025 roku.

Kandydatów zgłaszać mogą do Instytutu Książki (na adres mailowy: biuro@instytutksiazki.pl) osoby fizyczne i osoby prawne z kraju i zagranicy. Zgłoszenie powinno zawierać uzasadnienie wyboru kandydata, jego dane adresowe oraz dane adresowe zgłaszającego. Nominujący mogą również wraz ze zgłoszeniem przesłać przetłumaczoną przez kandydata książkę (najlepiej w wersji elektronicznej).

Termin nadsyłania kandydatur upływa 31 stycznia.

Nagrodę stanowi miesięczna rezydencja w Krakowie z honorarium studyjnym w wysokości 2 tys. zł oraz przelot do i z Krakowa – fundowane przez Instytut Książki, a także nagroda pieniężna wynosząca 16 tys. zł fundowana przez IK, IKP w Londynie i IKP w Nowym Jorku.

Zgłoszenia do Nagrody im. Kornela Makuszyńskiego

Do 31 stycznia trwa przyjmowanie zgłoszeń publikacji do 33. Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego – wyróżnienia dla polskiego autora za książkę literacką dla dzieci młodszych, opublikowaną w roku poprzedzającym konkurs.

Nagrodę przyznaje się polskiemu, żyjącemu autorowi za książkę literacką (a więc nie popularnonaukową, ani edukacyjną) dla dzieci w wieku od 8. do 11. roku życia.

Jak wskazano, jury Nagrody ocenia książki pod kątem wysokich walorów literackich, językowych, graficznych i edytorskich, ciekawego oraz świeżego pomysłu. Pożądane są utwory pogodne, przesycone humorem i optymizmem, kontynuujące tradycje pisarskie patrona Nagrody. Utwory mające wpływ na kształtowanie tożsamości kulturowej i narodowej, będącej źródłem wiedzy, wpisujące się we wrażliwość i potrzeby współczesnych odbiorców, służące wprowadzeniu w czytanie. Docenianie książek, które przedstawiają bohaterów o różnym pochodzeniu, sprawności, tożsamości, kulturze czy rodzinnych realiach.

Szczegóły: http://mbp-oswiecim.pl/wp-content/uploads/2026/01/33.ONL_Regulamin-z-formularzem.doc

Zgłoszenia do Konkursu Najpiękniejsze Polskie Książki 2025

Polskie Towarzystwo Wydawców Książek zaprasza do nadsyłania zgłoszeń do 66. edycji Konkursu Najpiękniejsze Polskie Książki 2025.

Do konkursu mogą być zgłaszane książki wydane w 2025 roku przez wydawców mających swoją siedzibę w Polsce i zaprojektowane przez polskich twórców. Jury ocenia wyłącznie szatę graficzną i poziom edytorski publikacji zgłoszonych do konkursu.

Książki można nadsyłać do następujących działów: literatura piękna; literatura naukowa (humanistyka, matematyczno-przyrodnicze); książki dla dzieci i młodzieży; podręczniki i literatura fachowa (materiały edukacyjne i szkoleniowe, słowniki, poradniki); sztuka (albumy, katalogi, książki fotograficzne) oraz inne (bibliofilskie, mapy, nuty, itp.).

Ogłoszenie i wręczenie nagród oraz wyróżnień odbędzie się w dniu 28 maja, podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie.

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie https://ptwk.pl/

Nowy festiwal – Rzeki Literatury

W sierpniu odbędzie się Festiwal Rzeki Literatury, organizowany przez Fundację Olgi Tokarczuk. Wydarzenie połączy literaturę, debaty społeczne, ekologię i spotkania z autorami. Festiwal zagości m.in. w Zielonej Górze, Klenicy, Trzebiechowie i Zaborze.

Lubuski festiwal nie będzie kolidował czasowo z Festiwalem Góry Literatury, który wystartuje 10 lipca i potrwa do 18 lipca. Dokładną datę nowego wydarzenia poznamy już wkrótce.

„Doświadczenia sukcesu Festiwalu Góry Literatury, praca, którą na rzecz idei Festiwalu Rzeki Literatury wykonywali przedstawiciele środowisk artystycznych Ziemi Lubuskiej (specjalne podziękowania dla Krzysztofa Fedorowicza) oraz ciepłe przyjęcie tej inicjatywy przez lubuskie samorządy i instytucje kultury, a także świadomość, jak wielu mieszkańców województwa lubuskiego jest stałymi odbiorcami i gośćmi Festiwalu Góry Literatury – pozwoliły nam zacząć o Rzekach Literatury myśleć bardzo poważnie, na tyle poważnie, że staną się faktem już w lecie" – informuje Fundacja Olgi Tokarczuk.

Nabór do Świętokrzyskiej Nagrody Literackiej

Wojewódzka Biblioteka Publiczna imienia Witolda Gombrowicza w Kielcach ogłosiła nabór do drugiej edycji Świętokrzyskiej Nagrody Literackiej.

Zgłaszać można książki wydane w 2025 roku, które wyróżniają się wysokimi walorami artystycznymi i wydawniczymi, a jednocześnie:

– są tematycznie związane z regionem świętokrzyskim lub

– zostały napisane przez autorów pochodzących z województwa świętokrzyskiego – niezależnie od tematyki.

Na laureata czeka statuetka oraz nagroda pieniężna w wysokości 20 tys. zł, a dodatkowo przewidziane są: Nagroda Czytelników – 5 tys. zł i wyróżnienia – po 3 tys. zł

Zgłoszenia należy przesłać do 15 lutego, zgodnie z regulaminem dostępnym na stronie: https://swietokrzyskanagrodaliteracka.pl/regulamin/

Nabór do konkursu Festiwalu Kryminalna Warszawa

Fundacja Historia i Kultura zaprasza wydawców do udziału w 7. edycji konkursu o Grand Prix Festiwalu Kryminalna Warszawa. Konkurs towarzyszy Festiwalowi organizowanemu w ramach Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie, które odbędą się w dniach 28-31 maja. W konkursie oceniane będą polskie powieści kryminalne wydane od 1 stycznia do 31 grudnia 2025 roku. Jego celem jest wyłonienie i nagrodzenie powieści kryminalnych najlepszych pod względem literackim.

Do konkursu mogą przystąpić wszyscy polscy wydawcy, zgłaszając nie więcej niż trzy publikacje.

Na zgłoszenia czekamy do 28 lutego.

Laureatów konkursu poznamy na gali podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie.

Więcej informacji o konkursie: https://targiksiazkiwarszawa.pl/kryminalna-warszawa-konkurs/

Nowy redaktor naczelny „Nowych Książek"

Komisja konkursowa Instytutu Książki wybrała Andrzeja Skalimowskiego na stanowisko redaktora naczelnego miesięcznika „Nowe Książki".

Andrzej Skalimowski związany jest z miesięcznikiem „Nowe Książki" od 2015 roku, do wiosny 2025 roku odpowiadał w nim za dział książek historycznych. Jest doktorem nauk humanistycznych, kierownikiem Działu Naukowego w Narodowym Instytucie Architektury i Urbanistyki oraz adiunktem w Instytucie Historii Nauki PAN. Kieruje działem recenzji w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki".

Ponad pół miliarda zł wynagrodzeń autorskich

Stowarzyszenie Autorów ZAiKS opublikowało podsumowanie za okres od 1 stycznia do 31 października ubiegłego roku.

W tym czasie zostało rozlicznych 522 mln zł wynagrodzeń autorskich, a w tym między innymi:

- radio i telewizja: 179,1 amln zł
- koncerty: 106,6 mln zł
- internet: 99 mln zł
- odtwarzanie: 70,2 mln zł
- teatr: 27,8 mln zł
- nośniki: 10,5 mln zł
- zagranica: 12,8 mln zł
- kina: 12 mln zł

Wśród osiągnięć ubiegłego roku wymieniono:

- zawarcie umowy licencyjnej z Apple, regulującej korzystanie z utworów w serwisie transakcyjnym VOD;
- projekt budowy, przebudowy, rozbudowy i remontu obiektów ZAiKS w Konstancinie-Jeziornie;
- udział w Europejskim Forum Nowych Idei w Sopocie i Kongresie Open Eyes Economy Summit w Krakowie;
- spotkanie organizacji zbiorowego zarządzania z regionu Europy Środkowej i Wschodniej;
- przedstawiciel ZAiKS-u Paweł Michalik, dyrektor ds. rozwoju, wszedł do Muzycznej Grupy Repertuarowej CISAC-u ((Międzynarodowej Konfederacji Stowarzyszeń Autorów i Kompozytorów);
- nowy – cyfrowy – system uzyskiwania licencji na odtwarzanie muzyki podczas imprez przez zaiks.online.

(FRAN)

Polscy twórcy mogą korzystać z zagranicznych ozz

W dodatku „Mój Biznes" do „Gazety Wyborczej" z 13 stycznia ukazał się artykuł Konrada Wojciechowskiego zatytułowany „Zaiksowa emigracja", w którym autor omawia możliwość współpracy polskich twórców z organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi z krajów europejskich.

W kraju twórcy w większości powierzają zarządzanie swoimi prawami autorskimi zasłużonej organizacji, jaką jest Stowarzyszenie Autorów ZAiKS. W roku 2024 liczba polskich twórców rozliczanych przez ZAiKS wyniosła prawie 28 tys. osób, a tylko 18 autorów całkowicie wypowiedziało w tym czasie umowę z tą organizacją, co stanowi 0,06 proc. ZAiKS odnotował także tylko 39 przypadków wyłączenia przez twórców wybranego pola lub wybranych pól eksploatacji, czyli 0,14 proc.

Cytowana w artykule Anna Klimczak, rzeczniczka prasowa ZAiKS-u, stwierdziła, że „decyzje autorów o przenoszeniu praw są najczęściej podyktowane tym, gdzie eksploatowany jest ich repertuar".

Słowacka organizacja SOZA rozpatruje kandydatury nowych członków w ciągu 90 dni od złożenia wniosku. Kandydat płaci jednorazowe wpisowe w wysokości 10 euro (42-43 zł). Organizacja nie pobiera składek. Wypłaty należnych kwot następują raz w roku z tytułu projekcji kinowej, transmisji telewizyjnej czy występów na żywo, a w ciągu miesiąca za wykonanie piosenek na dużych koncertach, jeśli kwota zafakturowanych tantiem przez organizatora dla autora wynosi minimum 1000 euro. Co kwartał tantiemy otrzymują twórcy, którzy udostępniają swoje piosenki w internecie. SOZA nie wypłaca emerytur. Ale wśród członków tej organizacji nie ma polskich autorów, jest tylko jeden polski wydawca.

Czeska OSA tantiemy z transmisji radiowych i telewizyjnych, koncertów oraz platform cyfrowych wypłaca autorom co miesiąc. Organizacja nie pobiera od twórców żadnych opłat, natomiast z tytułu obsługi rozliczeń dla autorów na rynku krajowym otrzymała 12 proc. w 2024 roku. OSA nie zapewnia twórcom dożywotnich praw autorskich, ale autorzy po ukończeniu 65 lat mogą wnioskować o pomoc finansową, która jest uzależniona od poprzednich zarobków. Obecnie OSA reprezentuje bezpośrednio dziesięciu polskich autorów i wydawców.

We Francji tantiemami dla twórców zajmuje się organizacja zbiorowego zarządzania SACEM, a w Niemczech – GEMA.

O członkostwo w niemieckich organizacjach może się ubiegać każdy twórca, bez ograniczeń terytorialnych. Opłata wstępna wynosi 107 euro, a 50 euro to roczna opłata członkostwa. Młodzi twórcy w wieku do 30 lat przyjmowani są na preferencyjnych warunkach, bo jednorazowa opłata wstępna jest anulowana. Pieniądze z tantiem spływają na konta twórców kwartalnie. Poza tym organizacja przyznaje świadczenia jednorazowe i cykliczne. Aby ubiegać się o regularne wsparcie, trzeba mieć status pełnoprawnego członka od co najmniej 10 lat, przekroczyć wiek 65 lat i przedstawić swoje dochody. GEMA oferuje też inne świadczenie emerytalne. Obecnie członkami GEMA jest 66 polskich twórców.

Szwajcarska organizacja zapewnia twórcom wsparcie emerytalne. Warunkiem jest ukończenie 63. roku życia i wypracowanie przez cały okres członkostwa dochodu z tantiem w wysokości 9 tys. franków, czyli blisko 41 tys. zł. Emerytura jest waloryzowana co cztery lata. Od uzyskanych kwot pobierane są podatki, w każdym szwajcarskim kantonie odrębnie ustalane, a średnio wynoszą 15 proc. od dochodu. **(FRAN)**

Sąd wyznaczył nadzorcę sądowego dla OSDW Azymut

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, XVIII Wydział Gospodarczy wyznaczył nadzorcę sądowego dla OSDW Azymut. Funkcję tę będzie pełnić spółka Alerion.

Postanowienie wydano w sprawie przyspieszonego postępowania układowego dłużnika.

Zarząd OSDW Azymut złożył 30 grudnia 2025 roku do sądu wniosek o otwarcie przyspieszonego postępowania układowego. Sąd Rejonowy zarządził o wpisaniu do repertorium GR sygn. akt WA1M/GR/108/2025 wniosku dłużnika.

Spółka Super Siódemka Lucjan Wypych ogłosiła upadłość

18 grudnia 2025 roku Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu, XI Wydział Gospodarczy ogłosił upadłość spółki Super Siódemka Lucjan Wypych sp.j. z siedzibą w Poznaniu.

Działalność operacyjna biznesu firmy jest nadal kontynuowana – przez spółkę Jerrys sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu.

Spółka Jerrys jest właścicielem marki Super Siódemka / Super7, ma zarejestrowany znak słowno-graficzny w Polsce i Europie i jest on chroniony.

Firma Jerrys zawarła stosowną umowę dzierżawy z kuratorem spółki Super Siódemka Lucjan Wypych, kontynuuje umowę za zgodą i przy potwierdzeniu ze strony syndyka masy upadłości, realizuje bieżącą współpracę z kontrahentami oraz rozwija nowe projekty.

„Zapewniamy, że współpraca, realizacja zamówień oraz wszystkie procesy biznesowe przebiegają normalnie i bez zakłóceń" – przekazał zespół Super7 i Jerrys sp. z o.o.

Platon podsumowuje rok i przedstawia plany

Platon podsumował ubiegły rok jako okres dynamicznego wzrostu sprzedaży, rozwoju logistyki oraz konsekwentnego budowania oferty dostępnej dla klientów na wyłączność.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy firma wysłała do klientów 322 tys. paczek z zamówieniami, czyli o ponad 16 proc. więcej niż rok wcześniej. Istotnym obszarem wzrostów było pozyskanie nowych klientów B2B. Do końca grudnia 2025 roku konto na platon.com.pl założyło ponad 1000 nowych księgarń i bibliotek, które do tej pory nie korzystały z oferty Platona. Największy wzrost zanotowano w kanale bibliotecznym, gdzie Platon nawiązał nowe współprace z ponad 560 instytucjami.

W minionym roku firma zawarła współpracę z kilkudziesięcioma nowymi dostawcami, podpisano 48 umów na wyłączność. Od 2025 roku ofercie Platona są takie marki jak: Dobre Strony, Grzechu Warte, Levyz Books, Kwiaty Orientu, KDW, Lingea, MMiP, Widnokrąg, Iskra, AI Books, PWN, PZWL, Silver, Tetragon, Tajfuny czy Muzeum Warszawy. Wśród nowych oficyn znalazły się także wydawnictwa założone przez znanych twórców, takich jak Beata Pawlikowska, Magdalena Witkiewicz, Jakub Ćwiek, Piotr Kościelny czy Tomasz Rożek.

W minionym roku klienci dystrybutora uzyskali także dostęp do oferty 25 nowych dostawców gier, puzzli, zabawek i artykułów papierniczych. Wśród najpopularniejszych z nich znalazły się znane na całym świecie marki Playmobil i Lego.

Platon rozwija także ofertę anglojęzyczną, która obejmuje już blisko 4000 tytułów.

Wzmocnieniu uległy również działania marketingowe i edukacyjne. Dzięki nowej strategii marketingowej dystrybutor pozyskał kontakty do ponad 4400 nowych podmiotów B2B. Dużym sukcesem okazał się także BibliotekON i towarzyszący mu cykl webinariów. W pierwszej edycji wydarzenia wzięło udział blisko 3000 nauczycieli i bibliotekarzy.

Platon zapowiada znaczącą rozbudowę centrum logistycznego w Ołtarzewie. Jeszcze w tym roku łączna powierzchnia magazynów firmy zostanie zwiększona do blisko 25 tys. mkw. Inwestycja ta jest kluczowym elementem strategii rozwoju firmy.

„Nowa powierzchnia magazynowa pozwoli Platonowi na istotne zwiększenie przepustowości operacyjnej i przyspieszenie rozwoju w obszarze logistyki kontraktowej oraz zaawansowanych usług dedykowanych dla partnerów biznesowych. Dzięki rozbudowie infrastruktury Platon umacnia swoją pozycję jako operator logistyczny oferujący wydawcom kompleksową obsługę fulfillment, zapewniając najwyższe standardy składowania i dystrybucji w ramach łańcucha dostaw" – wskazano w komunikacie.

– Obecnie w centrum logistycznym trwają prace nad organizacją nowej powierzchni oraz wdrożeniem rozwiązań technologicznych, które już w drugiej połowie 2026 roku przełożą się na znaczący wzrost naszej wydajności. To oznacza optymalizację czasu realizacji zleceń oraz zwiększenie elastyczności w obsłudze ponad 15 000 punktów sprzedaży, do których dociera Platon – komentuje Paweł Filar, prezes spółki. **(W)**

Rozwój rynku książek używanych we Francji

Od niszy do 20 proc. rynku

Rynek książek używanych do końca XX wieku był jedynie w niewielkim stopniu lub wręcz wcale nie uwzględniany w istniejących źródłach statystycznych dotyczących francuskiego rynku książki. Jednak pojawienie się na początku XXI wieku platform handlowych o charakterze ogólnym i internetowych serwisów odsprzedaży, zapewniających bezprecedensową widoczność dotychczas rozproszonej oferty, stanowiło prawdziwą zmianę paradygmatu dla tego rynku.

Rozkwit tych platform i stopniowa ekspansja oferty książek z drugiej ręki przyczyniły się do podjęcia w 2007 roku pierwszych prób oszacowania tej praktyki zakupowej, jak i samego rynku książek używanych. Początkowe pomiary, mimo że pomogły wykryć korzystną dynamikę tego rynku, nie zawsze były precyzyjne i najczęściej przeszacowane, wzbudzając coraz większe zaniepokojenie w branży księgarskiej, stymulując konieczność opracowania bardziej wiarygodnych pomiarów tego rynku.

Dlatego też francuskie ministerstwo kultury zdecydowało się przeprowadzić we współpracy z Kantar Sofres i GfK badania rynku książek używanych[1], a ich wyniki zostały opublikowane w czerwcu 2017 roku, w przededniu otwarcia IV Ogólnokrajowej Konferencji Księgarzy w La Rochelle. Realizowane od 2012 roku przez Kantar Sofres i od 2014 roku przez GfK panele konsumenckie dostarczyły znacznie bardziej rzetelnych pomiarów statystycznych rzeczywistej roli książek używanych w nawykach zakupowych gospodarstw domowych oraz ewolucji tych nawyków. Przede wszystkim jednak, pomimo różnic w zakresie i metodach gromadzenia danych, pomiary dostarczane przez oba panele były zasadniczo zbieżne, zarówno pod względem uzyskiwanych wyników, jak i trendu.

Dalszy dynamiczny rozwój i przemiany na rynku książek używanych we Francji skłoniły francuski resort kultury do przeprowadzenia w latach 2022 i 2023 wspólnie z francuską organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi SOFIA (*Société française des intérêts des auteurs de l'écrit*) szczegółowego badania[2], w celu zmierzenia i zrozumienia tego rynku w szerszym kontekście ekonomicznym. Podstawą badania były coroczny monitoring rynku książki oparty na panelach konsumenckich przeprowadzonych przez Kantar i GfK. Różne sposoby pomiaru – z jednej strony dane zbierane pocztą, a z drugiej strony badania internetowe – dały nieco różne, ale zbliżone i zgodne co do trendu wyniki badań. Zostały one uzupełnione o dodatkowe analizy.

Już pierwsze badania wykazały wzrost udziału kupujących książki używane wśród nabywców książek – z 18 proc. w 2012 roku do 21,5 proc. w 2016 roku.

Dodatkowo badania z 2023 roku wykazały z jednej strony spadek liczby nabywców nowych książek do 25 mln – o 1,2 mln (wg Kantar) lub o 3,5 mln (wg GfK) w okresie od 2014 do 2022 roku. Z drugiej strony, liczba nabywców książek używanych wzrosła – w zależności od wyników poszczególnych pracowni – o 37 proc. i do 7 mln nabywców wg Kantara i o 27 proc. i do 8,9 mln nabywców wg GfK. Jak wykazano, w 2022 roku co szósty Francuz (17 proc.) nabył książkę z drugiej ręki. Byli to głównie nabywcy nowych książek, spośród których niemal co czwarty kupował również książki używane (wyniki badań z 2017 roku wskazywały, że zakup książek używanych uzupełnia zakup książek nowych, sięganie po nie pozostawało dominującą praktyką; jednocześnie nabywcy dużych ilości książek używanych, 12 lub więcej w ciągu roku, byli również nabywcami książek nowych, dwukrotnie przekraczając średnią z tamtego okresu).

W 2023 roku 3/4 nabywców książek kupowało wyłącznie książki nowe, a liczba nabywców wyłącznie książek używanych była marginalna – podobnie jak w poprzednim badaniu. W związku z tym profil społeczno-ekonomiczny nabywców książek używanych jest porównywalny z profilem nabywców książek nowych, chociaż można zauważyć niewielką nadreprezentację wyższych warstw społecznych, osób w wieku 35–49 lat, a zwłaszcza gospodarstw domowych z dziećmi.

Liczba nowych książek zakupionych w 2022 roku była szacowna na od 234 mln (Kantar) do 320 mln (GfK) egzemplarzy. Po okresie stagnacji w drugiej dekadzie XXI wieku liczba nowych książek nabywanych przez konsumentów spadła w związku z pandemią COVID-19, po czym odbiła się w latach 2021–2022. Wzrost liczby nabywanych książek z drugiej ręki był znacznie większy niż wzrost liczby kupowanych nowych książek. W 2022 roku liczba nabytych egzemplarzy książek używanych była szacowana na od 48 mln (Kantar) do 80 mln (GfK). Oznaczało to wzrost w latach 2014–2022 o 3 proc. rocznie wg Kantara i 9 proc. rocznie wg GfK, dając odpowiednio skumulowany wzrost liczby sprzedanych książek z drugiej ręki o 26 proc. (Kantar) lub wręcz podwojenie (GfK) w ciągu tych lat. W efekcie udział książek używanych w ogólnej liczbie kupowanych książek wzrósł z 13 proc. w 2012 roku do 15 proc. w 2016 roku, a w 2022 roku co piąta (20 proc.) książka zakupiona we Francji była książką używaną.

Pod względem wartości sprzedaży francuski rynek książek nowych nabywanych przez konsumentów osiągnął w 2022 roku wartość od 2,6 mld euro (Kantar) do 3,6 mld euro (GfK).

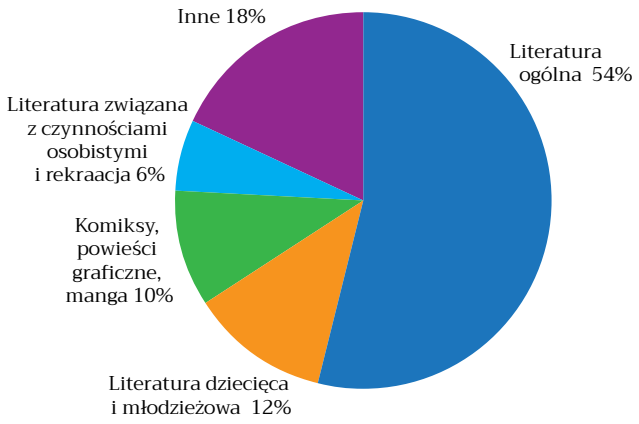
Jednocześnie rynek książek używanych we Francji osiągnął w 2022 roku wartość od 211 mln euro (Kantar) do 351 mln euro (GfK). W okresie od 2014 do 2022 roku wiązało się to odpowiednio z roczną stopą wzrostu na poziomie 3 proc. (Kantar) lub 9 proc. (GfK), przekładając się na skumulowany wzrost w wysokości od 30 proc. (Kantar) do podwojenia (GfK) wartości sprzedaży książek z drugiej ręki.

Mimo że procentowy udział książek używanych wynosi nawet 20 proc. wszystkich sprzedawanych we Francji książek, z uwagi na 2,5-krotnie niższe od cen książek nowych ceny książek z drugiej ręki (średnia cena książki używanej waha się w przedziale 4,00 – 4,50 euro, w porównaniu do średniej ceny książki nowej na poziomie 10,80–11,30 euro), rynek książek z drugiej ręki stanowi tylko 7–9 proc. wartości francuskiego rynku książki (przy czym i w tym przypadku zauważalny był wzrost z udziału na poziomie 6 proc. w 2016 roku).

[1] H. Renard, „Le marché du livre d'occasion. Premiers éléments de cadrage", Ministère de la Culture, Observatoire de l'économie du livre, czerwiec 2017, https://www.culture.gouv.fr/thematiques/livre-et-lecture/actualites/Le-marche-du-livre-d-occasion-premiers-elements-de-cadrage (dostęp: 15.01.2026); na podstawie tego raportu przedstawione są w dalszej części dane dotyczące połowy drugiej dekady XXI wieku.

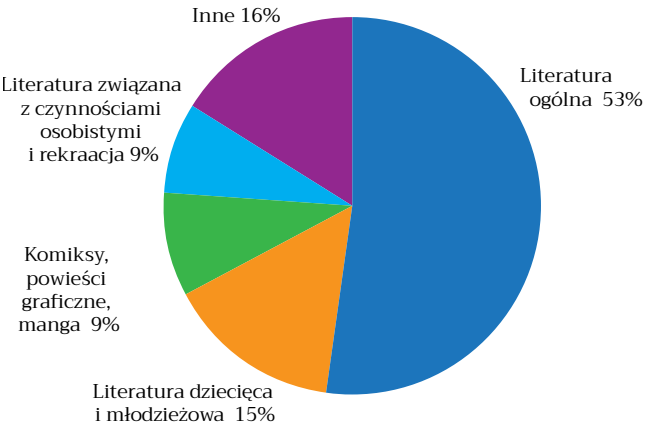
[2] R. Dubois, B. Legendre (red.), G. Pelletier, O. Viollet, „Le livre d'occasion", Ministère de la Culture, Société française des intérêts des auteurs de l'écrit (SOFIA), grudzień 2023, https://www.la-sofia.org/wp-content/uploads/2024/04/Etude_LivreOccasion_10042024.pdf (dostęp: 15.01.2026); na podstawie tego raportu przedstawione są w dalszej części dane dotyczące rynku książek używanych we Francji w latach 2014–2022.

Rysunek 1.
Zakupy książek używanych we Francji w 2016 roku – podział liczby sprzedanych egzemplarzy według segmentów



Źródło: opracowanie własne na podstawie H. Renard, „Le marché du livre d'occasion. Premiers éléments de cadrage", Ministère de la Culture, Observatoire de l'économie du livre, czerwiec 2017, s. 6.

Rysunek 2.
Zakupy książek używanych we Francji w 2022 roku – podział liczby sprzedanych egzemplarzy według segmentów



Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Dubois, B. Legendre (red.), G. Pelletier, O. Viollet, „Le livre d'occasion", Ministère de la Culture, Société française des intérêts des auteurs de l'écrit (SOFIA), grudzień 2023, s. 58-77.

W badaniu z 2017 roku połowę nabywanych książek używanych stanowiły książki z zakresu literatury ogólnej, 12–15 proc. książki dla dzieci, a ok. 10 proc. komiksy i mangi (por. **Rysunek 1**).

Podobne wyniki wykazało badanie z 2023 roku – nadal ponad połowę nabywanych książek używanych stanowiła literatura ogólna, której udział w sprzedaży książek nowych był o połowę mniejszy. Komiksy i mangi oraz książki dla dzieci miały każdorazowo po ok. 10-proc. udział w liczbie sprzedawanych książek z drugiej ręki (jednocześnie na rynku książek nowych udział tych segmentów jest wyższy) – por. **Rysunek 2**.

Różnice między rynkiem książek nowych i używanych występują również w przypadku trendów obserwowanych dla poszczególnych jego segmentów – z jednej strony znacząco rośnie liczba sprzedawanych we Francji nowych mang przy stałym poziomie sprzedaży używanych egzemplarzy, a z drugiej strony wzrasta liczba sprzedawanych komiksów francusko-belgijskich i amerykańskich z drugiej ręki w porównaniu z mniejszym wzrostem sprzedaży nowych komiksów. Tak samo dynamicznie rośnie sprzedaż powieści młodzieżowych i literatury dziecięcej – por. **Tabela 1**. W efekcie co druga sprzedawana we Francji powieść kryminalna pochodzi z drugiej ręki, a w przypadku powieści współczesnych jest to co czwarta książka.

Tabela 1.
Dynamika liczby nabywców, liczby sprzedanych egzemplarzy i wydatków na zakup książek używanych i nowych w latach 2018–2022 w podziale na segmenty

Rodzaje książek / dynamika zmian	nabywcy książek		sprzedane egzemplarze		wydatki na zakup	
	używane	nowe	używane	nowe	używane	nowe
Literatura współczesna	19%	-10%	34%	10%	43%	14%
Powieści szpiegowskie	5%	-27%	40%	-14%	44%	-11%
Powieści science-fiction i fantastyka	39%	3%	24%	7%	48%	29%
Powieści obyczajowe i romanse	-9%	-14%	19%	-26%	49%	-24%
Literatura young adult	42%	4%	137%	7%	132%	15%
Literatura dla dzieci i młodzieży	10%	-17%	157%	-21%	200%	-21%
Ilustrowane książki dla dzieci	23%	-2%	6%	-7%	3%	3%
Komiksy francusko-belgijskie	41%	7%	80%	31%	101%	38%
Mangi	65%	142%	-3%	209%	18%	220%
Książki naukowe humanistyczne i techniczne	-20%	-11%	-18%	-10%	-18%	2%
Książki religijne i ezoteryczne	2%	-5%	26%	11%	20%	3%
Literatura o zdrowiu i rodzinie	61%	-32%	152%	-18%	129%	-12%
Poradniki	1%	-16%	158%	-2%	80%	5%
Książki z zakresu sztuk pięknych	72%	9%	156%	22%	236%	49%
Słowniki, encyklopedie i metodyki językowe	11%	-45%	-10%	-38%	2%	-29%

Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Dubois, B. Legendre (red.), G. Pelletier, O. Viollet, *op.cit.*, s. 58-77.

Badanie z 2017 roku poddało analizie również poszczególne kanały sprzedaży książek używanych. Wynikało z nich, że kanały internetowe (platformy odsprzedaży, strony księgarni lub dużych sklepów kulturalnych) stanowiły preferowany sposób nabycia książek z drugiej ręki i co druga książka była kupowana przez internet. W księgarniach stacjonarnych nabywano co dziesiątą książkę używaną, a 30-40 proc. wszystkich książek z drugiej ręki kupowano w niezidentyfikowanych w ramach badań miejscach – najprawdopodobniej na targach staroci, placach handlowych i u bukinistów – które jeszcze kilka lat wcześniej były wskazywane jako główny kanał sprzedaży.

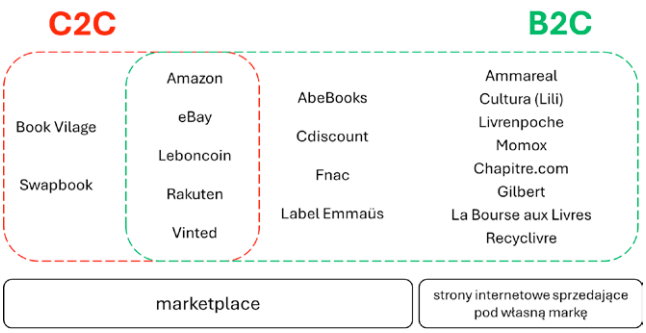
Z uwagi na fakt, że w połowie drugiej dekady XXI wieku na sześciu sprzedawców detalicznych przypadała ponad połowa zakupów, francuski rynek książek używanych wydawał się być bardzo skoncentrowany. Jednocześnie tylko na dwóch największych – Amazon i PriceMinister – przypadało ok. 35 proc. wolumenu zakupów w okresie 2014–2016.

W ciągu ostatnich 10 lat doszło do głębokiej restrukturyzacji kanałów sprzedaży. Z jednej strony wzrosła liczba transakcji zawieranych między osobami fizycznymi za pośrednictwem platform internetowych (np. Leboncoin, Vinted) i pojawili się nowi sprzedawcy internetowi (np. Momox), a z drugiej strony duże platformy internetowe, będące pionierami handlu internetowego (np. Amazon), odnotowały spadek udziału w sprzedaży książek używanych. Jednocześnie kanały sprzedaży stacjonarnej, takie jak księgarnie i duże sieci handlowe (np. FNAC, Cultura czy supermarkety), utrzymały w mniejszym lub większym stopniu swoją obecność, ale nie korzystają z rozwoju rynku książek z drugiej ręki.

Z uwagi jednak na różne przeciętne poziomy cen książek używanych w poszczególnych kanałach, udział uznanych platform handlowych (Amazon, eBay, Rakuten, Cdiscount) wynosił ponad 15 proc. wartości tego rynku w 2022 roku w porównaniu do dokonanych na tych platformach zaledwie 1/10 zakupów wszystkich książek z drugiej ręki. Jednocześnie można zaobserwować wzrost udziału niezidentyfikowanych stron internetowych w wartości transakcji kosztem tych uznanych platform handlowych – z kilku procent w 2014 roku do ponad 30 proc. w 2022 roku. Z drugiej strony udział indywidualnych sprzedawców w wartości transakcji jest niższy niż udział w liczbie sprzedawanych przez nich książek.

Internetowy segment sprzedaży książek używanych charakteryzuje się różnorodnością modeli biznesowych i występujących na nim podmiotów (por. **Rysunek 3**). Różnią się one znacznie pod względem wielkości i obok wyspecjalizowanych w produktach kulturowych potentatów występują mniejsi sprzedawcy detaliczni; kolejne różnice można zaobserwować w sposobie działania: niektóre podmioty sprzedają bezpośrednio książki skupywane od osób fizycznych (np. Momox), inne koncentrują się na zarządzaniu platformą sprzedażową (np. eBay) lub platformą łączącą użytkowników (np. Leboncoin, Vinted), a jeszcze inne łączą te praktyki, aby zwiększyć swoją widoczność (np. Label Emmaüs); niektórzy gracze działają wyłącznie online (np. Cdiscount), a inni prowadzą również sklepy stacjonarne (np. Gibert). Źródłami przychodów poszczególnych podmiotów są m.in. marże ze sprzedaży używanych książek, prowizje z platform sprzedażowych, usługi marketingowe oraz preferencyjne stawki wysyłki oferowane przez platformy sprzedażowe sprzedawcom zewnętrznym.

Rysunek 3.
Rodzaje relacji biznesowych na francuskim rynku książek używanych



Źródło: opracowanie własne na podstawie R. Dubois, B. Legendre (red.), G. Pelletier, O. Viollet, op.cit., s. 89.

Sprzedawcy internetowi potrafią niezwłocznie wdrażać zastosowywane przez konkurentów rozwiązania, czy to w zakresie praktyk sprzedażowych (np. możliwości natychmiastowej zmiany cen), jak i metod dostaw. Jednocześnie są wzajemnie powiązani, a nawet współzależni (np. ze sprzedawcami zewnętrznymi na platformach sprzedażowych). W efekcie zastosowywane innowacje zapewniają jedynie tymczasową przewagę nad konkurencją, czego przykładem było wprowadzenie skanowania numerów ISBN w celu ułatwienia odkupu książek od osób fizycznych.

Oferta książek używanych w internecie składa się głównie z beletrystyki, która znacznie przewyższa liczbę oferowanych książek dla dzieci i poradników. Rynek wtórny odgrywa ponadto istotną rolę w oferowaniu książek niedostępnych w obrocie handlowym. Znaczną część sprzedawanych egzemplarzy stanowią książki wydane pięć, a nawet dziesięć lat wcześniej. Nowości wydawnicze stanowią niewielką część oferowanych egzemplarzy, jednak szybko pojawiają się na rynku wtórnym i są wystawiane za połowę ceny okładkowej. Wraz z wiekiem książek ich cena maleje, chociaż zdarzają się wyjątki, jak w przypadku wydań komiksów. Publikacje m.in. z uwagi na oryginalną dedykację autora osiągają ceny wyższe niż nowości wydawnicze.

W tym kontekście pojawia się kwestia niejasnych granic pomiędzy ofertą książek nowych i używanych na poszczególnych platformach, na co zwracano uwagę w badaniu z 2017 roku. Mimo to wśród wydawców panuje przekonanie, że stała cena książek jest podważana przez występujące na poszczególnych stronach internetowych oferty, które porównują ceny nowych książek z cenami książek używanych w tym samym miejscu[3].

Badanie przeprowadzone w 2023 roku wśród członków Francuskiego Stowarzyszenia Księgarzy (*Syndicat de la librairie Française*) wykazało bardzo ograniczone zainteresowanie księgarni tradycyjnych tym rynkiem, zarówno obecnie, jak i w przyszłości. Wynika to z faktu, że generowany zysk ze sprzedaży książek używanych jest marginalny (nie przekracza 5–10 proc. obrotów) i oferowanie ich traktowane jest jako dodatkowa usługa dla obecnych klientów, przyciągnięcie nowych lub zademonstrowanie ekologicznej odpowiedzialności poprzez danie pozyskanym książkom drugiego życia.

[3] por. J. Adamowski, „French Publishers Association Looks to Compensate Authors for Used Book Sales", 15 grudnia 2025, https://publishingperspectives.com/2025/12/french-publishers-association-looks-to-compensate-authors-for-used-book-sales/ (dostęp: 15.01.2026).

Z przeprowadzonych przez GfK badań wynika również, że główną motywacją do kupowania książek używanych jest oszczędzenie pieniędzy. Ponad połowa badanych kupujących książki najpierw szuka konkretnego tytułu na rynku wtórnym, a dwie trzecie porównuje ceny książek używanych z cenami książek nowych. Z kolei wśród kupujących książki z drugiej ręki, co drugi kupuje książki używane, mimo że początkowo planował kupić nową książkę, jednak zmienił zdanie po znalezieniu lepszej okazji lub z powodu braku dostępności nowych egzemplarzy. Motywacje ekologiczne są praktycznie pomijalne wśród motywacji do kupowania książek używanych.

Analogicznie badania z 2017 roku wykazały, że zakupy książek z drugiej ręki dokonywane są w 1/3 przypadków w sposób celowy – nabywca od początku poszukuje określonego tytułu. Wpływ na to miał ułatwiający taki sposób zakupów internet, za pośrednictwem którego 60 proc. wszystkich zakupów dokonywano z premedytacją (w innych, w szczególności tradycyjnych kanałach sprzedaży, wskaźnik ten wynosił zaledwie 12 proc.).

Świadczy to o większym stopniu planowania przy zakupie używanych książek, co umożliwiają narzędzia cyfrowe (np. powiadomienia o dostępności poszukiwanego tytułu, porównywarki cen, bezprecedensowa widoczność oferowanego tytułu i globalizacja oferty). Z drugiej strony gorszy stan fizyczny książek z drugiej ręki zniechęca do ich kupowania, w szczególności w przypadku kupowania prezentów. Wyjątkiem są książki używane przeznaczone dla własnych dzieci.

Czterech na dziesięciu Francuzów odsprzedało już używaną książkę. Wśród odsprzedawców wyróżniają się osoby młodsze i pochodzące częściej z niższych warstw społeczno-ekonomicznych, dla których główną motywacją jest możliwość dodatkowego zarobku, a w mniejszym stopniu zwolnienie miejsca w domu (które jest z kolei częstą motywacją osób starszych). Wielu z nich zajmuje się również odsprzedażą innych produktów, m.in. ubrań, zabawek itp. i udostępnia swoją ofertę książek używanych głównie za pośrednictwem stron internetowych poświęconych sprzedaży towarów z drugiej ręki. Dwóch na trzech odsprzedawców sprzedaje mniej niż 10 książek rocznie, co generuje zysk poniżej 50 euro.

Przeprowadzone badania wykazały, że dynamiczny rozwój rynku książek używanych wymaga bardziej regularnego monitorowania kluczowych zidentyfikowanych wskaźników, takich jak wielkość rynku i nadreprezentowane na nim segmenty wydawnicze. Dodatkowo uwzględnienia wymaga odsprzedaż nowości wydawniczych, związek między książkami używanymi a zrównoważonym rozwojem i porównania z innymi rynkami książek zagranicą.

W konkluzji badań z 2017 roku, przeprowadzonych m.in. z uwagi na obawy podmiotów rynku książek nowych, uznano, że wyraźna przewaga tego rynku nie wydawała się być zagrożona, choć zaczynała ona nieco słabnąć na rzecz sprzedaży książek używanych. Jednak jak uważa Renaud Lefebvre, dyrektor Francuskiego Stowarzyszenia Wydawców (*Syndicat national de l'édition*, SNE), mimo że sprzedaż książek używanych nie jest jedyną przyczyną negatywnego trendu spadającej sprzedaży nowych książek we Francji od 2023 roku, to jest pewien związek między tymi dwoma zjawiskami i przy obecnym tempie wzrostu sprzedaży książki używane mogą stanowić prawie 40 proc. wolumenu zakupów w ciągu najbliższych pięciu lat[4].

DR JĘDRZEJ MACIEJEWSKI, LL.M.

[4] por. J. Adamowski, *op.cit.*



Wspaniały jubileusz „Jeżycjady”

Nowa edycja, szlak literacki, mural z rodziną Borejków

W ubiegłym roku obchodzono pięćdziesięciolecie jednego z najsłynniejszych cykli literackich minionych lat. W 1975 roku ukazał się pierwszy tom „Jeżycjady” Małgorzaty Musierowicz zatytułowany „Małomówny i rodzina”, chociaż wielu czytelników za właściwy początek cyklu uznaje „Szóstą klepkę”, która ukazała się dwa lata później. Dotąd w serii ukazały się 23 tytuły. Od wielu lat „Jeżycjada” jest w kanonie lektur uzupełniających dla klas 4-8 szkoły podstawowej.

Z okazji jubileuszu w 2025 roku powstał Poznański Szlak Jeżycjady – dzięki współpracy Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej oraz wydawnictwa Labreto, przy życzliwym wsparciu Małgorzaty Musierowicz. Autorką koncepcji szlaku, wyboru cytatów i tekstu jest Anna Basińska. Literacki szlak turystyczny łączy miejsca na terenie poznańskich Jeżyc i Dzielnicy Cesarskiej obecne na kartach powieści Małgorzaty Musierowicz.





– Szlak Jeżycjady to projekt, który został zainicjowany przez autorkę we współpracy z wydawcą Labreto, czyli naszym wydawnictwem z grupy kapitałowej Legimi. Wydawnictwo wyposażyło trasę w dodatkową warstwę multimedialną, umożliwiając odsłuch fragmentów książek czytanych przez panią Małgorzatę Musierowicz. Całą trasę firmuje PLOT – lokalna organizacja turystyczna jako element oferty turystycznej miasta Poznań, przekazał Bibliotece Analiz Mikołaj Małaczyński, prezes Legimi S.A.

Organizatorzy zachęcają: Odkryj Poznań z perspektywy bohaterów „Jeżycjady” – zajrzyj do ich domów, idź razem z nimi do kina, opery czy kawiarni, spotkaj na randkach w parku, szkolnym korytarzu i dworcowym peronie. Szlak, jak podpowiada nazwa, zaprasza na Jeżyce, czyli do tętniącej życiem dzielnicy Poznania, słynącej z pięknych, secesyjnych kamienic, niepowtarzalnego klimatu i dobrej kuchni. Wcześniej trasa wiedzie przez położoną nieopodal Dzielnicę Cesarską, monumentalną pamiątkę z czasów pruskiej przeszłości miasta. Szlak obejmuje 38 punktów. Większość z nich zawarto na trasie podstawowej o długości 7 km. Poza główną trasą znajduje się kilka najdalej położonych punktów, do których bez trudu można dotrzeć tramwajem. Najważniejsze miejsca, z kamienicą Borejków na czele, obejmuje 3-kilomentrowa trasa skrócona.

W ubiegłym roku został wznowiony cały cykl. „Jeżycjada rozpoczyna oto nowe życie, zdobna w świeże, eleganckie szatki (w całości zaprojektowane przez Emilię Kiereś, moją córkę rodzoną), a dzieje się to w jakże miłej przystani, którą jest należące do Legimi wydawnictwo Labreto. Nowe życie rozpoczyna się punktualnie, niezawodnie i z wdzięk iem – podkreślam to ostatnie słowo, gdyż właśnie miałam przyjemność poznać osobiście załogę Labreto: niemal w całości składa się ona z młodych kobiet, w dodatku – byłych i nawet aktualnych moich czytelniczek! – hej, ładnie wyrosły, trzeba przyznać! (Uwaga: pamiętajmy przy święcie, lecz i na co dzień: czytanie książek sprawia, że oczy lśnią nam tajemnym blaskiem ożywionego intelektu, dzięki czemu uroda nabiera dodatkowego wyrazu!)”, czytamy na stronie Małgorzaty Musierowicz.

Emilia Kereś wykorzystała „rysunki, rysuneczki oraz malunki i komponując je w nowych układach, stworzyła naprawdę atrakcyjną, wytworną oprawę graficzną całości serii. Każdy tom – zauważcie – ma inny »rzucik« (na tym samym, ożywczo zielonym tle), czyli powtarzający się element graficzny, charakterystyczny dla danego tytułu”, dodała autorka.

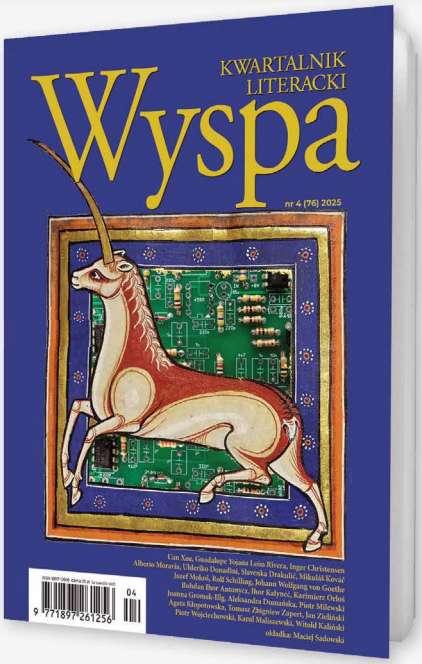
Kolejne tomy Jeżycjady zawierają specjalne dodatki pod tytułem „Na deser”, a w nich niespodzianki, uzupełnienia i miłe drobiazgi, także z gatunku przydatnych, jak dodaje Małgorzata Musierowicz.

Małgorzata Musierowicz urodziła się 9 stycznia 1945 roku. To poznanianka, graficzka, tłumaczka oraz pisarka. Siostra Stanisława Barańczaka, poety i tłumacza, który zmarł w 2014 roku w Stanach Zjednoczonych. Mama czwórki dzieci, wśród nich Emilii Kereś, pisarki i tłumaczki. Za swoje książki otrzymała wiele nagród, m. in. Nagrodę Artystyczną Miasta Poznania. W 1982 roku na Listę Honorową im. Hansa Christiana Andersena wpisano „Kwiat kalafiora”. W 1994 roku została uhonorowana Orderem Uśmiechu, a w 2008 roku medalem Polskiej Sekcji IBBY za całokształt twórczości.

Dzięki Legimi i we współpracy z Urzędem Miasta Poznań w 2023 roku na ścianie kamienicy przy ul. Słowackiego 62 powstał mural z postaciami z uwielbianej przez poznaniaków „Jeżycjady” według projektu Radosława Barka, architekta, założyciela stowarzyszenia Wędrowni Architekci, wykładowcy na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej. Projekt wykonali (na żywo!) artyści ze studia MUR ALL.

Mural jest bardzo duży, obejmuje aż trzy piętra kamienicy i przykuwa wzrok już z daleka. Z okien, balkonów i zza drzwi wynurzają się znane i lubiane postacie serii „Jeżycjada”, w tym Ida Borejko i Ignacy – szanowany senior rodu. Są też zwierzaki, które przez lata przewijały się przez mieszkania bohaterów.

Wszystkie 23 tomy „Jeżycjady” dostępne są także w formie e-booka oraz audiobooka, a tekst czyta autorka. **(PD)**



Kwartalnik Literacki Wyspa stawia sobie za cel przedstawianie najciekawszych zjawisk w polskiej i zagranicznej literaturze współczesnej.

Prezentujemy różne gatunki literackie i różne style; publikujemy teksty prozatorskie i poetyckie, felietony, eseje krytyczne, wywiady z autorami, pogłębione recenzje nowości wydawniczych. Stałe działy pisma to:

- Nowe nazwiska, gdzie publikowani są autorzy przed debiutem książkowym
- Galeria „na Wyspie" – dział poświęcony autorowi grafik, które ilustrują każdy numer
- Felietony, gdzie tematy literackie wybrzmiewają obok dyskusji wokół problemów społecznych
- Recenzje książek
- Kronika informująca o najważniejszych wydarzeniach w świecie literackim
- Kronika regionalna poświęcona w całości lokalnym środowiskom twórczym i wydarzeniom „na prowincji"

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

www.kwartalnikwyspa.pl

PRENUMERATA: kwartalnikwyspa.pl/prenumerata

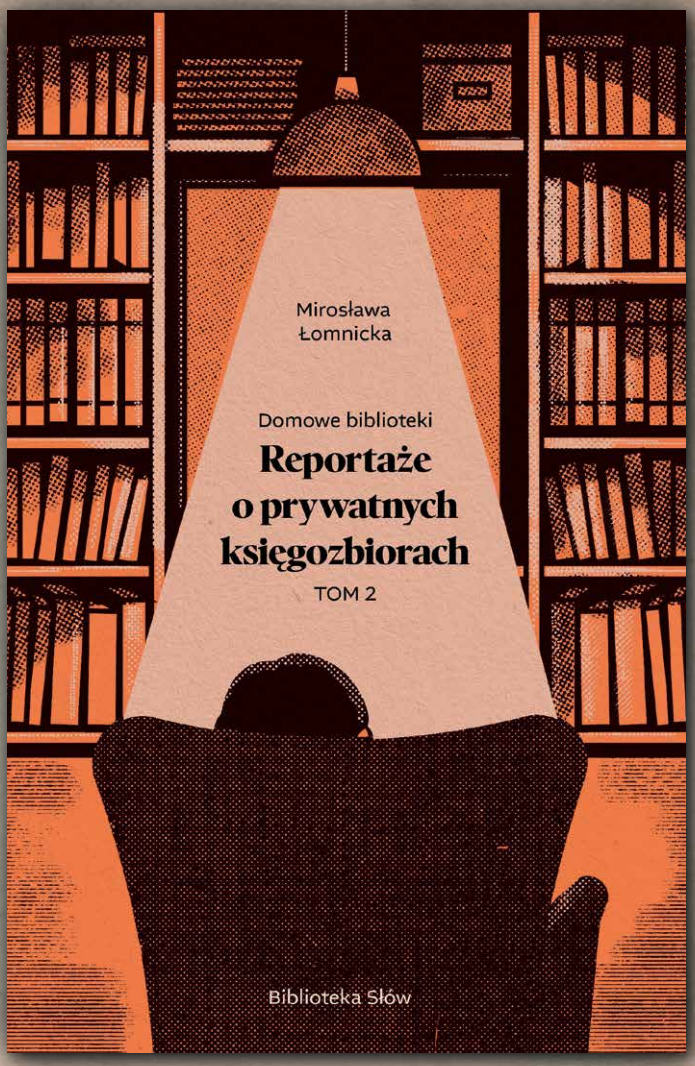
swiatksiazki.pl

książki | e-booki | muzyka | filmy | multimedia | zabawki

nowości i zapowiedzi | promocje, wyprzedaże, rabaty | szybka i tania wysyłka | bezpłatny odbiór w księgarniach

www.swiatksiazki.pl

nowość
Biblioteki Słów



Po znakomitym przyjęciu pierwszej części „Domowych bibliotek", zarówno ze strony czytelników, jak i krytyków, postanowiliśmy przygotować kontynuację. Okazało się, że temat prywatnych księgozbiorów i ich właścicieli poruszył wrażliwą strunę – czytelnicy chcieli zajrzeć do kolejnych domów, poznać nowe historie, zobaczyć, jak książki kształtują ludzkie losy. Zapraszamy zatem ponownie do tej niezwykłej podróży po światach zamkniętych między okładkami – pełnych pasji, refleksji i piękna codziennego obcowania z literaturą.

Nie ma dwóch takich samych domowych bibliotek, bo nie ma dwóch takich samych dróg życia. Książki, które gromadzimy, wybieramy i zachowujemy, są jak odciski palców – zdradzają nasze pasje i przemiany. Każda biblioteka odsłania inną osobowość, inne wrażliwości.

To książka o miłości do literatury, o potrzebie myślenia i o tym, że dobra biblioteka – nawet ta najmniejsza – potrafi ocalić w nas człowieka.

Książka dostępna też jako e-book.

Biblioteka SŁÓW

Biblioteka-slow.pl
Facebook.com/wydawnictwobibliotekaslow